Wydanie S4
Nakład 26.435 Rok LXXI Nr 50 (21.438)
3,00 ZŁ W TYM 8% VAT
Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184
09
9 770867 496049

Album: o rodzie Łempickich i generale „Wilku" STRONY 14-15

GAZETA pomorska

Czwartek 28 lutego 2019

Próbny egzamin był przestrogą. Uczniom ósmych klas zostało 1,5 miesiąca na naukę

STRONA 8

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Chcesz zarabiać 50 tys. zł miesięcznie? Zostań asystentką prezesa NBP...

STRONA 9

FOT. FACEBOOK/A. POINTNER

Sport

Zmiana trenera polskich skoczków jest możliwa

Pointner zastąpi Horngachera? - Mogę usiąść do rozmów, ale najpierw niech wypowie się Stef - mówi Austriak STR. 20

Kraków pokazał, że można, u nas nie pójdą tym tropem

Rząd wciąż nie dostrzega fatalnej sytuacji niepełnosprawnych i ich opiekunów. Pomagają samorządy, ale i tak dojdzie do protestu STRONA 6

- Czersk zbiednieje, a Rytel będzie bardzo biedną gminą - uważa ekspert od samorządów

STRONA 10

W sołectwach gminy Sępólno Krajeńskie rządzą kobiety. Kolejną sołtyskę wybrano w Wilkowie

STRONA 11

Ceny warzyw gruntowych ostatnio poszły ostro w górę

Pietruszka i cebula wreszcie docenione. I to aż za bardzo!

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@pomorska.pl

Żywność

Kilogram cebuli kosztuje w sklepie więcej niż bochenek chleba, za tyle samo pietruszki można kupić trzy, a nawet cztery bochenki! Ceny niektórych warzyw mogą odebrać apetyt. Za to owoce są tanie.

- Pietruszki nie mam już od dawna, resztę marchwi sprzedałem kilka tygodni temu, a ludzie ciągle do mnie dzwonią! - denerwuje się rolnik z powiatu włocławskiego, który zamieścił kiedyś ogłoszenie w internecie. - Chyba zmienię numer telefonu!

Po chwili jednak dodaje, już spokojniej: - Po raz pierwszy od kilkunastu lat nie dołożyłem do produkcji, kredyt mogłem spłacić.

Nie podoba mu się jednak to, że on sprzedał korzenie pietruszki po 8 złotych za kilogram, a w sklepach ten towar jest droższy nawet o 80-100 proc.

Dr Krystyna Świetlik z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przypomina, że niektóre warzywa gruntowe są znacznie droższe niż w poprzednich sezonach, gdyż z powodu ubiegłorocznej suszy zbiory były mniejsze. Dotyczy to szczególnie pietruszki, marchwi, ziemniaków i cebuli.

- Córka, która mieszka w Niemczech, uważa, że u nas warzywa i tak są tanie, ale - moim zdaniem - skok cenowy był zbyt duży - uważa klientka bydgoskiego sklepu. - Ponad dwa złote za kilogram ziemniaków albo trzy pięćdziesiąt za cebulę to już przesada!

Ale ma też powody do zadowolenia - Uwielbiam polskie jabłka, a one są bardzo tanie: mniejsze kosztują zaledwie złotówkę, duże 2-2,50 zł. ©℗

WIĘCEJ NA STRONIE 3

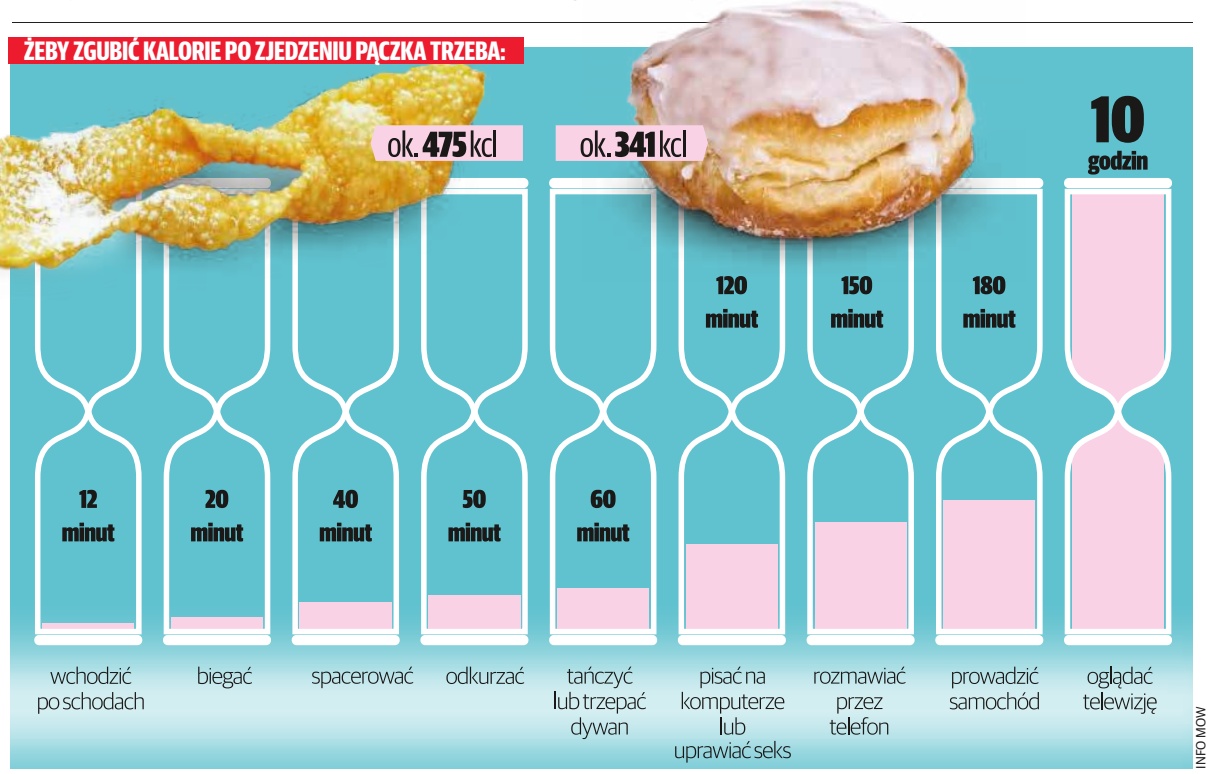

INFO MOW

eprasa.pl 347805645a

Pogoda w regionie

Dzisiaj

9°C
-2°C

Imieniny obchodzą
Dziś
Hilary, Makary
Jutro
Albin, Antonia

Piątek 6°C -4°C

Sobota 5°C 0°C

Niedziela 10°C 3°C

Uwaga: w weekend noce już bez przymrozków

Karina Obara
karina.obara@pomorska.pl

KTO POPULIZMEM WOJUJE, TEN MA

Komentarz

Václav Havel mawiał, że aby wiedzieć, co się dzieje w państwie, czyta napisy na murach. Teraz, aby usłyszeć głos społeczeństwa, trzeba czytać memy w mediach społecznościowych. A tam gorąco z powodu szokująco wysokich zarobków prawych rąk prezesa NBP Adama Glapińskiego. Producenci memów policzyli, że na pensję pani dyrektor promocji lekarz musi pracować przez 9,5 miesiąca, rezydent 15,5, sędzia - 5,4, pielęgniarka i nauczyciel - 14. Oczywiście, prezes Glapiński obawiał się takich reakcji, dlatego nie chciał ujawnienia zarobków w NBP. Pomijam fakt, że zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, miał obowiązek udzielić odpowiedzi na to pytanie. Był jednak na tyle arogancki, że uporem odwlekł sprawę w czasie. Potrzebna była specjalna ustawa, aby go do tego zmusić, co stanowi kuriozalny przykład buty i nieprzestrzegania prawa w państwie prawa przecież i sprawiedliwości. Gdyby stanęło na jego chceniu, nie dowiedzielibyśmy się, że Martyna Wojciechowska, dyrektorka Departamentu Komunikacji w NBP, zarabia 49 tys. 563 zł brutto, a jej koleżanka Kamila Sukiennik, dyrektorka gabinetu prezesa - 42 tys. 760 zł. Sam prezes 63 tys. zł brutto. Powie ktoś, że to populizm - wyliczać, co by można było za takie pieniądze zrobić, kupić i komu pomóc. No, ale skoro PiS populizmem wojuje, od populistycznych ocen raczej nie zdoła się uchronić. Zwłaszcza że trudno pojąć, za co panie dyrektorki dostają tak potężne pieniądze, bo kompetencje i odpowiedzialność zawodowa nie jest u nich większa niż u ludzi, którzy bezpośrednio odpowiadają za nasze życie.

W tym kontekście podwyżki, które obiecuje PiS pielęgniarkom i trzynastki emerytom, jawią się jak zaskórniaki. Niepełnosprawnych w ogóle pominął, choć życia poczętego broni z uporem. Jeśli ktoś jeszcze ma złudzenia, że partii rządzącej chodzi o lepsze i sprawiedliwe życie obywatela, czas zdjąć różowe okulary. Polityka nie jest sztuką tego, co możliwe, lecz tego, co niemożliwe - wzdychał Havel. W Polsce to wybrzmiewa cokolwiek złowieszczo.

©℗

Kościół nie respektował wytycznych ws. pedofilii

Rozmowa

z adwokatem Jarosławem Głuchowskim, prawnikiem związanym z Fundacją „Nie lękajcie się" wspierającą ofiary księży-pedofilów.

Po szczycie ws. pedofilii papież Franciszek ma ogłosić nowe wytyczne. One cokolwiek zmienią w kontekście stosunku polskiego Kościoła do wyjaśniania skandali z udziałem naszych księży?

Wszystko zależy od treści wytycznych. Osobom pokrzywdzonym najbardziej zależy, aby Kościół przyjął odpowiedzialność, również finansową, za działania swoich księży. Powinien się także pojawić zapis o swobodnym dostępie ofiar do akt z postępowań kanonicznych w sprawie obwinionych księży. Dotychczas, niestety, było tak, że Kościół nie respektował zapisanych regulacji. Na przykład, w poprzednich wytycznych zapisano, że ofiara może przyjść na posiedzenie sądu biskupiego ze wskazaną przez siebie zaufaną osobą. Znam jednak przypadki, gdy osoby zaufane nie zostały wpuszczona do kurii. Zatrzymano je przy bramie wejściowej bez słowa uzasadnienia. Ofiary poszły na posiedzenie bez wsparcia bliskich.

Od lat Kościół mówi o walce z pedofilią. Szykują się teraz radykalne zmiany?

Poczekam na czyny i konkrety. W 2009 r. Watykan opublikował poprzednie wytyczne ws. walki z pedofilią. Polski Kościół potrzebował 6 lat na ich przyjęcie. Trzeba zapytać stronę kościelną, dlaczego to tyle trwało.

Pana Szymona z Chodzieży, przez wiele lat miał wykorzystywać ksiądz. Duchowny został wydalony z kapłaństwa, ale poznańska kuria nie chce przekazać dokumentów z własnego postępowania prowadzącej śledztwo prokuraturze. Jak pan to skomentuje?

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jarosław Głuchowski: - Regułą jest utajnianie materiałów z postępowań kanonicznych

Znam tylko dwa przypadki, gdy osoby pokrzywdzone dostały drogą pocztową orzeczenie sądu biskupiego w sprawie księdza, któremu zarzucono wykorzystywanie seksualne. Regułą jest, niestety, utajnianie materiałów z postępowań kanonicznych. Wiele ofiar dostaje jedynie enigmatyczną informację, że postępowanie się zakończyło, bez podania szczegółów. Co do sprawy z Chodzieży, kuria nie ma podstaw prawnych do odmawiania prokuraturze informacji z postępowania kanonicznego.

Słyszałem, że kuria mówi o tajemnicy zawodowej i zwierzchności Watykanu.

Kościół powołuje się na autonomię od państwa. To błędne rozumienie pojęcia autonomii. Kościół ma swobodę w „swoich" dziedzinach. Nikt nie mówi Kościołowi, kto ma zostać biskupem lub gdzie powinna przebiegać granica parafii. Żądanie przez prokuraturę wydania dokumentów nie jest ingerencją w autonomię. Kościół ma obowiązek stosować przepisy prawa państwowego, które nie są sprzeczne z jego wewnętrznym porządkiem prawnym. Zapoznanie się z dokumentami nie jest sprzeczne z autonomią Kościoła.

W sprawach związanych z pedofilią księży stoi pan po stronie ofiar. Jaka jest największa trudność w relacjach z Kościołem przy wyjaśnianiu tych spraw?

Oprócz utajniania dokumentów, sporą trudnością jest odmowa uznawania własnej odpowiedzialności przez Kościół. Przypomnę, że zapadł w zeszłym roku wyrok w Poznaniu, który uznał odpowiedzialność zakonu Chrystusowców za działania księdza-pedofila. Tamten wyrok nie odkrywał jednak Ameryki, opierał się na przepisach prawa cywilnego obowiązujących od dziesięcioleci.

W Gdańsku doszło do obalenia pomnika prałata Jankowskiego, któremu zarzuca się pedofilię. Trzej mężczyźni usłyszeli zarzut zniszczenia i znieważenia pomnika. Patrząc na sprawę wyłącznie pod kątem prawa, w jaki sposób broniłby pan ich przed skazaniem?

Wskazywałbym przede wszystkim na zamiar ich działania. Ich celem nie było zniszczenie pomnika i nie zrobili tego. Położyli najpierw opony, by nie uległ zniszczeniu. Oni chcieli wyłącznie zamanifestować swoją niezgodę na to, że pomnik takiej osoby stoi w przestrzeni publicznej. ©℗

Rozmawiał
Łukasz Cieśla

W PIĄTEK U NAS

magazyn

WYRZUCONY Z ZAKONU, BO BYŁ KRNĄBRNY

Ksiądz Wacław Paluch był osiem razy przenoszony z klasztoru do klasztoru. Kiedy przeor oświadczył, że musi opuścić przybytek w Oborach (gmina Zbójno), powiedział: Dość! I został wydalony ze wspólnoty.

BONIEK: BRZĘCZEK MA POZYTYWNY BÓL GŁOWY

- Lewandowski, Milik i Piątek: nie wydaje mi się, żeby wszyscy mogli zagrać ze sobą - mówi Zibi Boniek, prezes PZPN, w specjalnym wywiadzie dla „Pomorskiej".

PAPIESKI GEST

Najpierw była milcząca modlitwa ofiary i Franciszka, a potem pocałunek jak prośba o wybaczenie.

RODZINA BEZ DOMU. ZA TO Z KŁOPOTAMI

- Jestem już tak zdesperowana, że myślałam, aby włamać się z synami do pustostanu i w nim zamieszkać - przyznaje 37-latka, samotna bydgoszczanka, matka dwóch chorych synów.

ONA KOCHA JAPONIĘ

Weronika Nocny z IV LO w Toruniu wygrała stypendium w Japonii, ale marzy o Iranie.

RUBRYKA SATYRYKA

RYS. ANDRZEJ CZYCZYŁO

GAZETA, SŁUCHAM – TEL. 800-170-755

Kaczyński pominął osoby represjonowane

Chcę odnieść się do różnych prezentów, które obiecał poseł Kaczyński. Jestem osobą represjonowaną, jako dziecko byłam w obozie w Potulicach 28 miesięcy. Obiecano nam, że od stycznia 2019 będzie dodatek do renty wojennej w wysokości 850 zł miesięcznie. Projekt trafił do Sejmu. I na tym się skończyło. Była premier Beata Szydło obiecała, że przepisy będą obowiązywać od września, potem premier Morawiecki to potwierdził. I co? I nic. Czy pan Kaczyński, rozdając w sobotę prezenty, zapomniał o nas, obozowiczach, którzy są już po osiemdziesiątce?

IRENA Z OSIELSKA

Rząd rozdaje pieniądze nie swoje, ale nasze

Czytelnik z Bydgoszczy zachwyca się, że rządzi nami PiS. Dziękuje nawet za to Bogu i cieszy się, że rząd rozdaje pieniądze. Ale czyje pieniądze rząd rozdaje? Nasze! Dziwię się, że ludzie tego nie rozumieją. Dobrobytu nie buduje się na rozdawnictwie. A Pana Boga lepiej do tego nie mieszać.

CZYTELNIK Z INOWROCŁAWIA

Posłowie PO-KO postąpili niegodnie

Niedawno posłowie głosowali nad uchwałą upamiętniającą śp. Jana Olszewskiego. Za opowiedziało się 226 osób. 33 się wstrzymały, a klub PO-KO nie wziął udziału w głosowaniu, ponieważ stwierdził, że w uchwale znalazły się nieprawdziwe sformułowania. Jestem tym zbulwersowana. Przypomnę te „nieprawdziwe" słowa: „Był człowiekiem honoru, pełnym godności, skromności i uczciwości. W historii zapisał się jako patriota, mąż stanu i wzór do naśladowania". Posłowie PO-KO nie mają honoru, godności i uczciwości. Dla nich liczą się władza i pieniądze.

EWA Z BYDGOSZCZY

NOT. (EA)

Opinie Czytelników nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji

eprasa.pl 347805645a

Pietruszka pobiła rekord, ale konsumenci ograniczyli zakupy. Owoców kupują więcej

Żywność

Producenci warzyw twierdzą, że mają swoje pięć minut, bo wreszcie nie sprzedają towaru za grosze. Pośredników to nie cieszy, bo mniej zarobią, jeśli klienci nie zaakceptują kolejnych podwyżek.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Marchew, ziemniaki i pietruszka są znacznie droższe niż przed rokiem. Można jednak kupić taniej zarówno polskie owoce jak i cytrusy. Niebawem na rynku pojawią się nowalijki

- Ziemniaki są za drogie, marchew i cebula też za dużo kosztują! - uważa starszy mężczyzna, klient bydgoskiego warzywniaka.

Przesolona cena za korzenie zniechęcała do zakupów

Za kilogram ziemniaków trzeba zapłacić w sklepie 1,90-2,50 zł (droższe są te umyte), marchew kosztuje ok. 3 zł/kg, cebula 3,50 - 4,50 zł/kg. Nieco taniej jest na targowiskach.

- Pietruszka pobiła w tym sezonie rekord cenowy, chociaż ostatnio trochę potaniała - dodaje mężczyzna.

Sprzedawczyni przyznaje mu rację: - Teraz kilogram korzeni pietruszki kosztuje 11 złotych, a wcześniej mieliśmy nawet po 15 złotych, u konkurencji ceny dochodziły do 17 złotych. To było za drogo i ludzie przestali kupować pietruszkę, albo brali po jednej sztuce.

Jednak pietruszki kupuje się znacznie mniej niż np. ziemniaków, a te także podrożały. - W porównaniu z 2017 rokiem ziemniaki jadalne podrożały nawet dwukrotnie, ale co z tego jeśli przez wiele lat za 15-kilogramowy worek dostawaliśmy około trzech złotych! - mówi rolnik z powiatu bydgoskiego. - W minionym roku przynajmniej zarobiłem na kartoflach, ale z długów i tak nie mogę wyjść. Może gdybym miał więcej warzyw takich jak pietruszka, czy cebula, to byłbym wygrany. Jednak nie można zapominać, że koszty produkcji w czasie suszy były znacznie wyższe, bo trzeba je było nawadniać.

Maciej Przybylski, rolnik z Szostki (powiat radziejowski) należy do tych, którzy mają powody do zadowolenia. W jego rodzinnym gospodarstwie produkuje się sporo cebuli. - Mamy swoje pięć minut - mówi z uśmiechem.

Dr Krystyna Świetlik z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wyjaśnia, że zbiory warzyw gruntowych były mniejsze z powodu suszy i to podniosło ceny w sklepach: - W pierwszej połowie tego roku mogą się utrzymać wysokie ceny, bo wciąż korzystamy z tego co zebrano w minionym roku.

Firmy importują, pośrednicy narzekają

- Rolnicy chcą 1,90 a nawet 2 złote za kilogram cebuli w łusce! - mówi przedstawiciel firmy z powiatu inowrocławskiego. - To za drogo, więc robimy zakupy w Kazachstanie. Tam bardzo dobrą, dużą cebulę kupujemy po 1,50-1,55 zł za kilogram.

- Rolnikom się w głowach poprzewracało! - uważa pośrednik z powiatu aleksandrowskiego. - Przecież my też musimy coś z tego mieć. Charytatywnie pracować nie będziemy!

- Niektórzy gospodarze sprzedający cebulę lub marchew, to nawet nie chcą słyszeć, że zapłacimy im na przykład po kilku dniach - dodaje pośrednik z powiatu bydgoskiego. - Kiedyś to znacznie dłuższe terminy im nie przeszkadzały, a teraz chcą, żeby im zapłacić natychmiast!

- Role się wreszcie odwróciły - dodaje Maciej Przybylski. - Teraz to producenci warzyw mogą dyktować warunki. Mogą też więcej zarobić, a pośrednicy muszą ograniczyć swoje marże.

Jabłka tańsze niż przed rokiem

- Straty na warzywach odbijemy sobie na owocach - twierdzi pośrednik z powiatu bydgoskiego. - Jabłka są tanie.

- Za kilogram jabłek deserowych można otrzymać od 90 gr do 1,20 zł - mówi Piotr Grochowalski, sadownik z miejscowości Zduny (powiat brodnicki). - Ceny są kiepskie.

- Dorodne jabłka kosztują w sklepach najczęściej ok. 2,50 zł - zauważa klientka bydgoskiego sklepu, która przyznaje, że z powodu niskich cen kupuje ich więcej niż np. przed rokiem. - Nie jest drogo, ale to i tak o sto procent więcej niż dostają sadownicy! Nie powinno tak być!

Nie powinno być i tak, że niektórzy sadownicy czekają coraz dłużej na zapłatę - zdarza się, że przez trzy miesiące, a nawet pół roku. Wcześniej było to około 30 dni.

Liczą jednak, że i ich sytuacja niebawem się polepszy, ponieważ rośnie popyt na koncentrat jabłkowy z Polski. To może nieco podnieść ceny owoców.

©℗

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@pomorska.pl

CENA KIEPSKIEJ WSPÓŁPRACY

Komentarz

Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. W takich sezonach jak ten, pośrednicy handlujący warzywami mają ciężki żywot. Tym razem o wysokich marżach mogą tylko pomarzyć, bo jeśli sklep dołoży do tego swoje „trzy grosze", to klient tak drogiego towaru nie kupi. Role się odwróciły, teraz to rolnicy uprawiający warzywa rozdają karty. Ale i to może się niebawem zmienić.

Zapewne w kolejnym sezonie przybędzie na polach cebuli, pietruszki, marchwi, ziemniaków. Czy przełoży się to na wzrost rolniczych dochodów? Wątpliwe. Nawet jeśli krajowego towaru będzie więcej, wzrośnie import tańszych warzyw, pośrednicy będą dyktować warunki, a rolnicy zarobią mniej, bo, działając zwykle w pojedynkę, są najsłabszym ogniwem w łańcuchu od pola do stołu.

A klienci? Nie sądzę by mogli liczyć na duże obniżki cen warzyw. Tym bardziej, że kolejnej suszy wykluczyć nie można. ©℗

Musisz wymienić swój dowód osobisty? Przygotuj się na kłopoty w najbliższych dniach

Formalności

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Od wczoraj nie możemy składać wniosku o nowy dokument przez internet. W piątek wnioski w urzędach będą przyjmowane tylko do godziny 11.30. Wszystko wróci do normy w poniedziałek.

Każdy, kto po 4 marca złoży wniosek o nowy dowód osobisty, dostanie już e-dowód.

Jest on zewnętrznie podobny do obecnego. Wewnątrz ma chip, w którego pamięci znajdą się m.in. dane identyfikacyjne umieszczone w warstwie graficznej, w tym zdjęcie biometryczne. E-dowód działa bezstykowo, co oznacza to, że wystarczy położyć go na czytniku. Nie zmieniają się dotychczasowe funkcje dowodu osobistego. Nadal potwierdza tożsamość i obywatelstwo oraz uprawnia do przekraczania granic niektórych państw, które uznają go za dokument podróży.

Dodatkowo, dzięki warstwie elektronicznej, jego posiadacze mogą używać e-dowodu do komunikacji z administracją publiczną i innymi podmiotami.

Przepraszają za niedogodności

Zanim e-dowody wejdą w życie, osoby o nie wnioskujące czekają utrudnienia.

Już od wczoraj do poniedziałku nie można złożyć wniosku przez internet. Wszystko dlatego, że wdrożenie e-dowodów wymaga technicznych prac serwisowych.

W piątek, 1 marca, od godziny 12, w związku z zaplanowanymi pracami wdrożeniowymi nastąpi przerwa techniczna w działaniu Rejestru Dowodów Osobistych.

- Oznacza to, że tego dnia wnioski o dowód urzędy w całym kraju będą przyjmować do godz. 11.30. Od godz. 12 do zamknięcia urzędów nie będziemy mogli również załatwić pozostałych spraw dotyczących dowodu osobistego. Nie odbierzemy gotowego, już spersonalizowanego, dokumentu. Przepraszamy za możliwe niedogodności - informują w Wydziale Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Jak dodają, w poniedziałek, 4 marca, zostanie przywrócona możliwość składania online wniosków o dowód osobisty. Urzędy będą je też normalnie przyjmować. Wszyscy, którzy tego dnia i później zawnioskują o nowy dokument, dostaną dowód z warstwą elektroniczną, czyli e-dowód.

Nie trzeba od razu wymienić dokumentu

Proces wymiany dowodów będzie rozłożony na 10 lat i potrwa do 2029 roku.

W pierwszej kolejności z wnioskiem o nowy dokument powinny wystąpić osoby, których dowody straciły ważność lub te, które utraciły dokument lub im go zniszczono.

Jeżeli jednak posiadacz dowodu osobistego obecnego wzoru będzie chciał posługiwać się dowodem elektronicznym, będzie mógł go wymienić jeszcze przed upływem ważności dotychczasowego dokumentu. Nowy dowód nic nie kosztuje.

1,5

miliona - tylu osobom kończy się w tym roku ważność dowodu osobistego. Będą musiały złożyć wniosek o e-dowód

Wnioski też przez internet

Wniosek o e-dowód można składać w dowolnym urzędzie gminy, niezależnie od adresu zameldowania albo przez internet.

Więcej informacji znajdziemy na: www.obywatel.gov.pl

Jak informują w Ministerstwie Cyfryzacji, od 4 marca nieznacznie zmieni się dotychczasowy formularz wniosku. Zostanie poszerzony o możliwość wskazania nowych powodów ubiegania się o dowód osobisty oraz o sekcję z pytaniem o zgodę wnioskodawcy na zamieszczenie w dowodzie certyfikatu podpisu osobistego.

- Przy składaniu wniosku online warto na pewno zapoznać się wcześniej z wymogami, jakie powinno spełniać zdjęcie. Załączanie niepoprawnie wykonanego zdjęcia to najczęstszy błąd - słyszymy.

©℗

DYŻUR

Dziś, godz. 13-15, bezpłatna infolinia 800 111 006

FOT. T. CZACHOROWSKI

Jakie renty i emerytury od 1 marca

Dzisiejszy dyżur poświęcamy waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, która nastąpi od 1 marca. Waloryzacja jest mieszana, kwotowo-procentowa, czyli nie mniej iż 70 zł brutto. Będzie można spytać się, czyje świadczenia będą podwyższane kwotowo, czyje procentowo. Jakie warunki trzeba spełnić, by dostać co najmniej 70 zł? Od 1 marca wzrosną też rozmaite dodatki, płacone przez ZUS, jak dodatek pielęgnacyjny, za tajne nauczanie, dodatki dla deportowanych do pracy przymusowej, dla represjonowanych żołnierzy-górników. Ile wyniosą? Na Państwa pytania odpowiadać będzie Violetta Skowron z Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych w oddziale ZUS w Bydgoszczy.

(JZ)

eprasa.pl 347805645a

NA SYGNALE

Inowrocław

Najpierw napadł, teraz jest w areszcie

Kryminalni z Inowrocławia doprowadzili 33-letniego mężczyznę do sądu z wnioskiem o jego tymczasowe aresztowanie. Odpowie on za rozbój. W ostatnią sobotę około 21 ulicą Poznańską w Inowrocławiu szła 77-letnia kobieta. Gdy stanęła przed pasami w oczekiwaniu na zielone światło, została zaatakowana. Napastnik uderzył ją w głowę, wyrwał torebkę i uciekł. Zajście widziało przejeżdżające w tym czasie małżeństwo. Kierujący autem mężczyzna zostawił żonę, by ta pomogła poszkodowanej kobiecie, sam zaś ruszył w pościg za sprawcą. Sąd aresztował napastnika na 3 miesiące. Grozi mu dwanaście lat więzienia. **(WM)**

Mąkowarsko

Kobieta ze skutera pod ciężarówką

Poważny wypadek na skrzyżowaniu przy kościele w centrum podbydgoskiego Mąkowarska na drodze krajowej nr 25. Wczoraj przed południem zderzyły się tam samochód ciężarowy i skuter. Według zgłoszenia, jedna osoba miała znajdować się pod pojazdem ciężarowym. Na szczęście ta informacja się nie potwierdziła. Kobieta prowadząca jednoślad z urazem twarzoczaszki została przewieziona do szpitala. Według wstępnych ustaleń to ona była sprawcą wypadku, bo wymusiła pierwszeństwo przejazdu. Na miejscu działały cztery jednostki OSP i PSP. **(WM)**

Bydgoszcz

Ktoś wrzucił śmieci i podpalił pustostan

Pożar wybuchł po g. 7 w budynku na ul. Siedleckiej. Jak poinformowali strażacy, ktoś zebrał stertę śmieci, a następnie ją podpalił. Pożar zakwalifikowano jako pożar pustostanu. Płomienie gasiły dwie jednostki PSP. **(WM)**

Bydgoszcz

Zderzenie dwóch aut, jedno na dachu

Do groźnie wyglądającego zderzenia doszło po wczoraj o godz. 13.30 na placu Poznańskim. Jak potwierdził nam oficer dyżurny Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, na placu zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden z nich upadł na bok prawie dachując. - Został postawiony na koła przez postronne osoby - słyszymy w KMP PSP. Przebadano czworo podróżnych. Żadnemu z nich nic się nie stało. **(WM)**

Niewolnicza praca w Dolnej Grupie. Bezdomny mógł być tylko jedną z ofiar

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@pomorska.pl

Sąd

Prokuratura przekonuje, że 55-letni mężczyzna był siłą przetrzymywany w baraku w gospodarstwie pod Grudziądzem, gdzie zmuszano go do pracy za darmo. Czy możliwe, że nie był jedyną ofiarą? Tak twierdzi świadek.

Żaden z oskarżonych nie przybył wczoraj na rozprawę do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Łukasz J., Łukasz T. i Wojciech J. zeznają „z wolnej stopy".

Przyszła za to Anna M., którą sąd wezwał w charakterze świadka. W śledztwie dotyczącym tej sprawy zeznawała już wcześniej jej córka. Kobieta twierdziła, że przyjaciółka Patrycja F. wyznała jej, iż została w 2017 roku uprowadzona i przetrzymywana na farmie w Dolnej Grupie.

- Z tego, co w styczniu ubiegłego roku powiedziała mi córka, wynika, że Patrycję zaczepili w Dolnej Grupie jacyś przygodnie poznani mężczyźni. Miała wsiąść do ich samochodu, bo poprosili, by wskazała im pewne miejsce. Udało jej się uciec - zeznawała wczoraj Anna M.

Sędzia Tomasz Pietrzak dopytywał Annę M. o szczegóły relacji przywołanej przez córkę, ale ta nie potrafiła nic więcej powiedzieć na ten temat.

Patrycja F. odbywała jeszcze niedawno karę więzienia, ale wyszła już na wolność. Sąd próbuje ustalić miejsce, w którym może przebywać. Za kratami za to przebywa obecnie córka Anny M.

Sędzia był zmuszony zapytać wczoraj M. o jej syna zmarłego w ubiegłym roku. Było to konieczne z punktu widzenia procesowego, ponieważ przesłuchiwana w tej sprawie córka Anny M. wspomniała w toku prowadzonego śledztwa, że jej brat mówił o „jakichś ludziach z Dolnej Grupy"; miał również przy tym przywołać imię „Wiesław".

- Syn nigdy nie mówił o nikim z Dolnej Grupy. Nigdy też nie mówił, że po coś tam jedzie - wyjaśniła Anna M., odpowiadając na pytania sędziego.

FOT. MACIEJ CZERNIAK/ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Oskarżonym Łukaszowi J., Łukaszowi T. oraz Wojciechowi J. grozi nawet 15 lat więzienia. Nie przyznają się do winy

Wyjaśniła ponadto, że jej syn zmarł na skutek niewydolności krążeniowej. - W domu zachowywał się dziwnie, dlatego wezwaliśmy pogotowie. Przypuszczałam, że musiał zażyć jakiś dopalacz - mówiła kobieta. Dodała, że badanie krwi nie wykazało jednak w krwi syna obecności substancji psychoaktywnych.

Liczącemu 32 lata Łukaszowi T., 22-letniemu Łukaszowi J. oraz 35-letniemu Wojciechowi J. Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy zarzuca „zbrodnię związaną z wykorzystaniem 55-letniego mężczyzny do prac przymusowych na terenie jednego z gospodarstw rolnych w gminie Dragacz."

Jak podaje prokuratura, w 2017 roku jeden z podejrzanych pod pozorem propozycji pracy, wykorzystując „krytyczną sytuację życiową" pokrzywdzonego (brak dachu nad głową, zły stan zdrowia), nakłonił go do zamieszkania w prowadzonym przez siebie gospodarstwie.

Tam mężczyzna był zmuszany do nieodpłatnej pracy w warunkach, które śledczy określili jako „poniżające godność człowieka".

Wobec pokrzywdzonego stosowane były groźby pozbawienia życia i zdrowia, jak i przemoc fizyczna. Był bity pięściami oraz kopany. - Pozbawiano go swobody przemieszczania się, m.in. zamykano w kontenerze i części ładunkowej pojazdu, a także wielokrotnie udaremniano oddalenie się z miejsca przymusowej pracy. Trwało to niemal rok - informują śledczy.

Mężczyźnie udało się uciec. Znajduje się pod opieką fundacji La Strada. W marcu ma zeznawać w sądzie. ©℗

Świadek: - Wiedziałam, że ten samochód się nie zatrzyma

Z wokandy

Przed bydgoskim Sądem Rejonowym trwa proces Beaty R., oskarżonej o śmiertelne potrącenie 20-latki na przejściu dla pieszych na Fordońskiej w Bydgoszczy.

Beacie R. prokuratura zarzuca tylko jedno - spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Przyczyną zgonu Darii L. był uraz wielonarządowy powstały wskutek uderzenia auta. Do wypadku doszło w ubiegłym roku w maju u zbiegu ulic Fordońskiej i Traktorzystów.

Rodzice Darii są oskarżycielami posiłkowymi.

W sali sądowej, siadając obok prokuratora, Jacek Lewandowski, ojciec ofiary, kolejny raz ustawił w stronę oskarżonej duże zdjęcie zmarłej dziewczyny.

W Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy zeznawali wczoraj świadkowie tragicznego zdarzenia. Zich opowieści wynikało, że auto oskarżonej jechało prawym pasem, nie reagując na to, że na lewym pasie, jadąc od strony Fordonu, zatrzymało się kilka samochodów, żeby przepuścić 20-letnią pieszą.

- Zatrzymując się na lewym pasie spojrzałam w prawe lusterko i zobaczyłam jadący samochód - zeznawała Katarzyna S. - Wiedziałam, że ten samochód się nie zatrzyma.

Przeleciała pięć metrów...

Auto uderzyło pieszą, gdy ta już przekroczyła oś jezdni i zbliżała się do końca pasów.

- Uderzenie samochodu odrzuciło ją na odległość około pięciu metrów, część ciała leżała na jezdni - zeznawała Katarzyna S. - Wybiegłam z samochodu, żeby udzielić dziewczynie pierwszej pomocy. Leżała bez ruchu, nie widziałam nigdzie śladów krwi.

FOT. ARCHIWUM/TOMASZ CZACHOROWSKI

Jacek Lewandowski, ojciec Darii, jest oskarżycielem posiłkowym. Przed sobą ma zawsze zdjęcie zmarłej córki

Oczy miała otwarte, ale nie reagowała...

Sędzia Karol Przybysz dopytywał, czy piesza była widoczna dla kierowców podjeżdżających do przejścia. - Ja widziałam tę dziewczynę jeszcze zanim weszła na pasy - stwierdziła Katarzyna S.

Zatrzymała się 60-70 m dalej

Z zeznań świadków wynika, że auto Beaty R. mogło poruszać się z prędkością nawet siedemdziesięciu kilometrów na godzinę, a kierująca nim kobieta zatrzymała się po uderzeniu w pieszą około 60-70 metrów za pasami.

Byli też zgodni co do tego, że piesza została uderzona prawą stroną samochodu Beaty R., co w połączeniu z poruszaniem się prawym pasem jest jasnym dowodem na to, że Daria już schodziła z przejścia.

Samego wypadku nie widział bezpośrednio inny świadek, ale opisane przez Iwonę M. okoliczności potwierdzały to, co zdarzyło się na ulicy Fordońskiej.

Daria zmarła w szpitalu po dwóch dniach od wypadku. Oskarżona Beata R. przyznaje się jedynie do nieumyślnego spowodowania wypadku.

Mogła tylko przeprosić

Podczas pierwszej rozprawy wielokrotnie przepraszała rodzinę ofiary.

- Jest mi niezmiernie przykro i żałuję tego, co się wydarzyło w dniu 18 maja. Zdaję sobie sprawę z tego, że tak naprawdę niewiele więcej mogłabym powiedzieć. Zostaje mi więc powiedzieć „przepraszam" - stwierdziła łamiącym się głosem oskarżona. Przyznała, że świadomość tego, iż spowodowała ten wypadek, będzie na niej ciążyła do końca życia.

47-letniej Beacie R. grozi nawet osiem lat więzienia. Oskarżona chciała poddać się karze, ale nie zgodził się prokurator i ojciec ofiary.

Beata R. chciała dla siebie roku pozbawienia wolności. ©℗ **(WM)**

AUTOPROMOCJA 018881701

eprasa.pl 347805645a

Oszuści, informując o kontroli, „zarażają” sprzęt

K. Paczewska, (JW)
katarzyna.paczewska
@pomorska.pl

Bezpieczeństwo

Dostałeś taką „Informację o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej" e-mailem lub SMS-em? Nie otwieraj wiadomości, linków ani załączników.

Izba Administracji Skarbowej w Bydgoszczy ostrzega przed fałszywymi e-mailami, w których nadawca, podszywając się pod urząd skarbowy, informuje o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej.

Pierwsze co rzuca się w oczy to, że e-mail jest napisany niepoprawną polszczyzną: „Urząd Skarbowy odczytać zawiadomienie o zamiarze zainicjować kontroli w dniu 18.04.2019 r. Wobec braku możliwości ustawienia kontaktu telefonicznego w dniach 4-7.04.2019 r. i nie zastania podatnika w jego siedzibie w dniu 6.04.2019 r. w celu ustalenia terminu wszczęcia kontroli. Urząd Skarbowy wyznacza termin zainicjować kontroli na 29.04.2019 r. o godz. 9.00” (pisownia oryginalna).

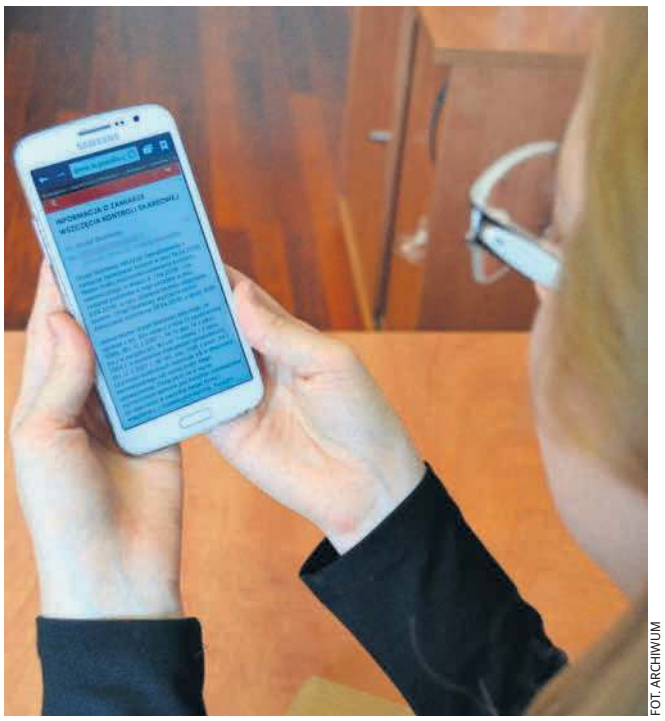

FOT. ARCHIWUM

Otwarcie wiadomości lub plików dodanych do e-maila może spowodować zainfekowanie komputera lub telefonu

W dalszej części wiadomości czytamy: „Jest Pani/Pan zobowiązana do przygotowania wszystkich potrzebnych dokumentów zwiazanych z prowadzone przez Pani/Pana Firm wymienionych w załączniku (dokumenty.rar).” Nadawcą wiadomości ma być Urząd Skarbowy, a dokładniej mgr Marian Jakubowski - inspektor kontroli.

Podobne wiadomości mogły trafić nie tylko do mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego. Sygnały o podobnych zdarzeniach miał również w województwie pomorskim „Dziennik Bałtycki”.

Autor wiadomości jest fikcyjny. „Pan mgr Marian Jakubowski nie jest pracownikiem żadnego urzędu skarbowego” -podaje Izba Administracji Skarbowej w Gdańsku.

Nie klikaj, nie otwieraj

- Nie należy pod żadnym pozorem otwierać wiadomości, ani załącznika i odpowiadać na e-maila nadawcy. Załącznik może zawierać szkodliwe oprogramowanie - przestrzega biuro prasowe IAS w Bydgoszczy.

- Administracja skarbowa nie wysyła e-maili, ani SMS-ów informujących podatników o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej - zaznaczają eksperci izby.

List lub legitymacja

A w jaki sposób informowani są podatnicy o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej?

- Zgodnie z przepisami ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej wszczęcie kontroli celno-skarbowej (taka nomenklatura jest prawidłowa) następuje z urzędu, na podstawie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej udzielonego kontrolującemu - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Datą wszczęcia kontroli celno-skarbowej jest dzień doręczenia kontrolowanemu upoważnienia do przeprowadzenia kontroli celno-skarbowej. Upoważnienie doręcza się osobiście lub za pośrednictwem poczty (list polecony - przesyłka rejestrowana). Nie ma możliwości wszczęcia kontroli celno-skarbowej za pośrednictwem e-maila bądź SMS-a.

- Ponadto, w przypadku podejrzenia, że nie są przestrzegane przepisy oraz okoliczności faktyczne uzasadniają niezwłoczne przeprowadzenie kontroli celno-skarbowej, jest ona wszczynana na podstawie okazywanej legitymacji służbowej - zaznacza pan Bartosz.

Błędy w PIT-ach? To oszuści

Przypomnijmy, kilka dni temu Ministerstwo Finansów przestrzegało przed fałszywymi e-mailami o błędzie w deklaracji podatkowej.

Wiadomości były zatytułowane „Wezwanie do złozenia wyjasnienia” (pisownia oryginalna), w których autor informuje o wystąpieniu błędu w deklaracji podatkowej i prosi o ustosunkowanie się w terminie 7 dni do otrzymanej korespondencji.

„Ministerstwo nie jest autorem takich wiadomości. Adres nadawcy mf.gov@ministerstwofinansow54.pl nie jest adresem e-mail tego resortu, a procedury administracyjne nie przewidują składania wyjaśnień drogą mailową” - tłumaczył resort.

Otwarcie załącznika dodanego do wiadomości lub zamieszczonych w niej linków może spowodować zainfekowanie komputera szkodliwym oprogramowaniem lub przekazanie danych podatnika nieuprawnionym osobom.

Pukają też do drzwi

Oszuści nie działają tylko w internecie. Także kilka dni temu resort finansów informował o osobach podających się za pracowników urzędu skarbowego, które odwiedzają podatników w ich mieszkaniach oferując pomoc przy wypełnianiu zeznania podatkowego.

- Pracownicy urzędów skarbowych nie świadczą tego typu usług w domach. Przestrzegamy i apelujemy o ostrożność! - czytamy w komunikacie resortu.

©℗

11-letni chłopiec myślał, że to kurier z paczką dla mamy. Nieznajomy nie miał dobrych intencji

Czersk/Chojnice

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Mają po 54 lata i mieszkają w Chojnicach. W sąsiednim Czersku, oddalonym o trzydzieści kilometrów, znaleźli swoje małoletnie ofiary. Pierwszy mężczyzna za obnażanie się przed dziewczynkami trafił do więzienia. Wobec drugiego skierowano akt oskarżenia.

O pierwszej sprawie pisaliśmy wcześniej w „Pomorskiej”.

54-letni Janusz K. przyjeżdżał do Czerska z Chojnic. W konkretnym celu. Miał na oku nieletnie uczennice wracające ze szkoły do domu. Nie wysiadał z samochodu. Gdy dostrzegał wybraną ofiarę, jechał za nią, potem zwalniał, zatrzymywał się i proponował podwiezienie.

Na szczęście, dziewczynki odmówiły. Nie skorzystały z propozycji nieznajomego. Śledczym udało się udokumentować trzy konkretne przypadki. Zawsze były w innym punkcie miasta. To nie było już ścisłe centrum tej małej miejscowości, tylko nieco dalej położone ulice.

Za każdym razem dziewczynki, choć nie wsiadły do samochodu, zostały skrzywdzone.

Dziewczynki widziały za dużo

Zobaczyły za dużo... Sprawa wyszła na jaw, gdy rodzice jednej z nich powiadomili pedagoga w szkole i policję. Niestety, doszło aż do trzech zdarzeń w odstępie kilku miesięcy.

Pierwsze w końcu sierpnia 2017 r., drugie - 27 listopada, a trzecie - 10 grudnia. Janusz K. czuł się bezkarny. Do czasu.

Po trwającym rok śledztwie pod nadzorem prokuratora ostatecznie usłyszał wyrok. To rok więzienia. Wcześniej odpowiadał z wolnej stopy, ale musiał się stawiać na policję. W lutym trafił za kratki. A w wyroku sądowym zobowiązano go do pięcioletniego zakazu zbliżania się do skrzywdzonych dziewczynek na odległość nie mniejszą niż sto metrów.

Honor nie pozwoliłby...

Drugi 54-latek, Mieczysław K., ma własne, dorosłe dzieci. I przeszłość kryminalną, jeden z dwóch wyroków usłyszał jakiś czas temu w holenderskim sądzie. Żyje sam, w pojedynkę.

Do zdarzenia z listopada ub.r. się nie przyznaje. Dodaje, że honor nie pozwoliłby mu na obnażanie się przed dzieckiem.

A właśnie m.in. o to jest oskarżony - art. 200 par. 1 KK i art. 11 par. 2 KK. To tzw. zły dotyk, dla dobra dziecka - 11-letniego Janka (imię zmieniliśmy - red.) staramy się uniknąć szczegółów. Chłopiec otworzył drzwi nieznajomemu, sądząc, że to kurier z paczką dla mamy.

Ładny, wysoki chłopiec...

Otworzył drzwi, które prowadzą do wspólnego korytarza dwóch mieszkań. Mieczysław K. przyszedł do jego sąsiada - swojego znajomego, z którym pił alkohol. Wrócił, bo nie mógł znaleźć swoich kluczy. Niestety, sąsiad go ponownie nie wpuścił.

Wówczas K. „zainteresował” się chłopcem. Był kompletnie pijany. Miał prawie 3 promile alkoholu. Janek szybko zorientował się, że nieznajomy nie ma dobrych intencji. Miał m.in. ochotę ....na piwo. Chłopiec nie miał otwieracza, K. kazał mu przynieść nóż. Dostał go. Nóż posłużył nieznajomemu do otwarcia butelki, a Janek bardzo się bał.

Usłyszał, że jest ładnym, wysokim chłopcem.... Stał nieruchomo. Nic nie mówił, gdyż bał się, że mężczyzna może mu coś zrobić. Obcy pan powiedział, że nie ma nic mówić mamie i tacie. Otatecznie wyszedł, gdy Janek powiedział, że rodzice pewnie zaraz wrócą z zakupów... Został sam, a nieznajomy udał się do sąsiada, który nadal nie chciał go wpuścić.

Posłuchał taty, zadzwonił na 112

11-latek zachował się nad wiek dojrzale. Wiedział, że powinien zawiadomić rodziców. Wysłał do mamy sms-a z krótką informacją, co się stało. Ta poprosiła o zakluczenie mieszkania. W drugiej kolejności Janek zadzwonił do taty, który pracuje w innym mieście. Ten nie mógł przyjechać, ale poinstruował syna, by szybko zadzwonił na policję.

11-latek posłuchał taty, zadzwonił na numer 112 i zrelacjonował sytuację dyspozytorowi. Podał też dokładny adres. Potem czekał na przyjazd policjantów, stojąc przy oknie. Gdy zobaczył radiowóz, zaczął ich wołać.

Policjanci zapukali do sąsiada, który chronił znajomego, mówiąc, że wyszedł już i nie wie gdzie jest. A ten stał za drzwiami prowadzącymi na strych.

Janek spotkał się z biegłym psychologiem. Ten uznał, że opowieść chłopca jest spójna i logiczna i nie ma interesu, by oskarżać obcego mężczyznę.

K. nie przyznaje się. Tak - spotkał 11-latka, ale nie ma skłonności do młodych chłopców.

©℗

Proces byłego sołtysa Pawłowa od nowa

Gmina Chojnice

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Sołtysem Pawłowa od lutego jest Bożena Borowicka. Eugeniusz Ś. nie kandydował. Od roku za zamkniętymi drzwiami toczył się proces o doprowadzenie przez byłego sołtysa - po przejściu nawałnicy - do innej czynności seksualnej wobec wolontariuszek. W marcu proces zacznie się od początku.

Wyznaczono nowego sędziego do prowadzenia sprawy Eugeniusza Ś. Proces zaczyna się od początku. Powód? Danuta Czarnecka-Kawa, długoletnia sędzia i była prezes Sądu Rejonowego w Chojnicach, nie zdążyła doprowadzić procesu Ś. do końca przed swoim przejściem w stan spoczynku.

Sprawa karna dotyczy zdarzeń z 2 września 2017 roku. Po przejściu nawałnicy Eugeniusz Ś. miał nieletnie pomocnice. Wolontariuszki pomagały mu w porządkowaniu terenu. Miało dojść do niestosownego zachowania sołtysa - rzekomo dotykał piersi dziewczynek, a to już molestowanie małoletnich.

Prokuratura Rejonowa w Chojnicach wszczęła śledztwo w sprawie doprowadzenia do innej czynności seksualnej wobec małoletnich poniżej lat 15. Za ten czyn grozi kara pozbawienia wolności do lat 12.

Próbowaliśmy wówczas rozmawiać z Eugeniuszem Ś.

- Nie będę z panią rozmawiał - mówił „Pomorskiej” sołtys. - Będę się bronił, ale przed sądem, na pewno nie w mediach.

Zapytaliśmy wówczas, dlaczego nie zrobił tego, gdy był przesłuchiwany przez prokuratora, a przeciwnie - odmówił złożenia wyjaśnień. - Tak, odmówiłem. Pani też odmawiam - usłyszeliśmy.

Dodajmy - jeszcze w trakcie śledztwa w prokuraturze - obie pokrzywdzone dziewczynki zostały przesłuchane przed sądem. Stało się to w obecności psychologa. Jeszcze przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia.

Takie jest prawo, w którym kluczowe jest dobro dzieci. Chodzi o to, by ofiary nie były narażone na wielokrotne przeżywanie przeżytej traumy.

Pytanie, czy teraz, gdy proces będzie powtórzony (druga połowa marca) dziewczynki nie będą przypadkiem jednak ponownie wzywane.

©℗

eprasa.pl 347805645a

Opiekunowie z 500-złotowym dodatkiem. Niestety, nie u nas

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

Opiekunowie

Od 1 marca w Krakowie opiekunowie dorosłych osób niepełnosprawnych dostaną od miasta 500 zł comiesięcznego dodatku.

Z pomocy może skorzystać ponad 400 mieszkańców Krakowa. Nie muszą składać wniosku. Pieniądze z urzędu będą wypłacone tym, którzy mają przyznany specjalny zasiłek opiekuńczy lub zasiłek dla opiekuna.

Uchwała została przez radnych podjęta jednogłośnie. Ten dodatek to pomysł prezydenta Jacka Majchrowskiego z kampanii wyborczej przed ubiegłorocznymi wyborami.

Roczny koszt tej pomocy został oszacowany na ok. 2,5 mln zł.

Samorząd nie pomoże

Czy nasi samorządowcy w regionie myślą, by pójść śladem Krakowa? Wygląda na to, że, niestety, nie.

- Popieram pomysł Krakowa. Jestem jak najbardziej „za" - mówi Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. - Trzeba byłoby jednak oszacować, ile jest w mieście osób, którym takiego wsparcia można byłoby udzielić. Sądzę jednak, że w obecnej sytuacji miasta, nie będzie nas stać na taką pomoc, aczkolwiek, jak mówiłem, trzeba byłoby to policzyć.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Wykluczonymi nazwali się opiekunowi dorosłych niepełnosprawnych, z których niewielu dostaje pomoc od państwa

Gdyby przyjąć pomysł Krakowa, wsparcia opiekunów, którzy mają prawo do zasiłku, to takich osób - sprawdziliśmy w grudziądzkim MOPR - jest około 130.

Krakowskimi śladami raczej nie pójdzie też Włocławek.

- Tego typu wydatków nie mieliśmy zaplanowanych w budżecie - podkreśla Angelika Żychlewicz, rzeczniczka prasowa prezydenta Marka Wojtkowskiego. - Obecnie jesteśmy na etapie domykania pierwszego kwartału. Na razie jest za wcześnie, żeby się do tego tematu przymierzać.

W Toruniu opiekunowie dorosłych niepełnosprawnych też nie powinni robić sobie złudzeń.

- Prezydent Torunia rozumie trudną sytuację finansową osób niepełnosprawnych - mówi Magdalena Stremplewska, rzecznik prasowy prezydenta. - Z naszych szacunków wynika, że w Toruniu jest około 23-24 tysięcy osób niepełnosprawnych. Miasto, w miarę swoich możliwości, wspiera je, m.in. zapewniając transport, opiekę asystenta osoby niepełnosprawnej czy systematycznie usuwając bariery architektoniczne w miejscach publicznych.

Samorząd pracuje nad 100-złotowym dodatkiem dla niepełnosprawnych dzieci i Toruńską Kartą Osoby Niepełnosprawnej. Rzeczniczka zaznacza, że samorządy nie są w stanie przejąć obowiązków państwa w zakresie wsparcia finansowego niepełnosprawnych, bez wsparcia z budżetu centralnego.

Inowrocław z kolei nam odpisał: „Jest to zadanie rządu, a nie miasta. Stąd też inowrocławski ratusz, przynajmniej na razie, nie pochyla się nad tym problemem".

Pomoc dla 4 tys. opiekunów

Spytaliśmy ile w województwie wypłacanych jest zasiłków dla opiekunów osób, które w dorosłości stały się niepełnosprawne i wymagają stałej opieki?

Tacy opiekunowie muszą zwolnić się z pracy (lub jej nie podejmować) i spełnić kryterium dochodowe: dochód w obu rodzinach (opiekuna i podopiecznego) łącznie nie może przekraczać 764 złotych (netto) na osobę. Kilka groszy więcej i wypada się z pomocy. A zasiłek wynosi 620 złotych.

W województwie kujawsko-pomorskim w grudniu ub.r. wypłacono nieco ponad 4100 świadczeń dla dorosłych opiekunów osób niepełnosprawnych (specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekuna).

Od autora

Nic na razie nie wiadomo, by Kraków znalazł naśladowców w swoim wspieraniu opiekunów. Bardzo mało ich, jak widać, dostaje finansową pomoc od państwa. Barierą jest kryterium dochodowe. Zupełnie nie wiemy, ile faktycznie osób opiekuje się swoimi niepełnosprawnymi bliskimi, ale o pomoc się nie stara, bo wiedzą że ich dochody przekraczają kryterium.

©℗

Współpraca: (PA, FI, JM, GOZ)

Zaprotestują pod Sejmem - dla niepełnosprawnych

Rozmowa

z torunianką Iwoną Hartwich, działającą na rzecz osób niepełnosprawnych i uczestniczką ubiegłorocznego protestu w Sejmie, na temat walki o godne życie niepełnosprawnych i ich opiekunów.

FOT. BARTEK SYTA

Iwona Hartwich organizuje majowy protest w Warszawie

W ubiegłym roku protestowaliście w Sejmie, domagając się wprowadzenia m.in. dodatku rehabilitacyjnego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Teraz zamierzacie wyjść na ulice. Dlaczego?

Skłoniła nas do tego konwencja PiS, bo w ich propozycjach w dalszym ciągu nie znajdujemy nic dla osób niepełnosprawnych. Skoro jest deficyt i nie zabezpieczyło się tej najsłabszej grupy społecznej, to nie widzimy uzasadnienia w rozdawnictwie pieniędzy. Jesteśmy zdruzgotani. Wciąż nie rozumiemy dlaczego grupa osób chorych od urodzenia jest pomijana.

W maju będziecie protestować w Warszawie. Jak będzie przebiegała demonstracja?

Protest organizujemy 23 maja. Rozpocznie się o godz. 12 przed Pałacem Prezydenckim, dlatego że prezydentowi też mamy dużo do powiedzenia. To on przyszedł do nas w pierwszych dniach ubiegłorocznego protestu i wlał dużo nadziei w serca rodziców i osób niepełnosprawnych. Ale później, niestety, nas oszukał. Potem protest ruszy pod Kancelarię Premiera i zakończy się konferencją przed Sejmem, bo mamy zakaz wchodzenia do Sejmu. Powiemy tam o swoich postulatach.

500 zł dla osób niepełnosprawnych, które pobierają rentę socjalną, to jeden z waszych postulatów. A inne?

To nie tylko pieniężne postulaty. To też szeroki dostęp do rehabilitacji i lekarzy specjalistów, bo w dalszym ciągu nie działa to tak jak powinno, np. w Toruniu trzeba czekać ponad miesiąc na rehabilitację, a nie siedem dni. Chodzi nam również o wdrożenie Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych, likwidację ubezwłasnowolnienia dzieci niepełnosprawnych, czy powrót edukacji tych dzieci do szkół, bo obecnie nie ma nauczania włączającego. ©℗

Rozmawiała Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Fiskus szybciej oddaje pieniądze

Podatki

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@pomorska.pl

Z nowej usługi „Twój e-PIT" skorzystało do tej pory ok. 1,3 mln Polaków. Niektórzy już dostali zwrot podatku, bo gdy wybierzemy tę opcję, fiskus szybciej odda nam pieniądze.

- Jestem honorowym dawcą i od lat rozliczam ulgę na krew - opowiada pan Jan z Bydgoszczy. - W tym roku skorzystałem z e-pita. Zalogowałem się do systemu kilka dni po jego uruchomieniu. Przedwczoraj otrzymałem na konto nadpłatę podatku.

„Już ponad milion trzysta tysięcy osób rozliczyło się za pośrednictwem „Twój e-PIT" - napisał wczoraj na Twitterze Filip Świtała, wiceminister finansów. „To pierwszy rok, gdy podatnicy mają do dyspozycji elektroniczny system, w którym nie muszą samodzielnie wypełniać deklaracji, ani iść z nią do US czy wysyłać pocztą".

Można zmienić lub nic nie trzeba robić

Nowa platforma resortu finansów działa od 15 lutego. Logując się, zobaczymy swój PIT wypełniony przez skarbówkę.

Jak sprawdzić swoje zeznanie? Wchodzimy na internetową stronę **www.podatki.gov.pl** i klikamy w „Zobacz swój e-PIT".

Podajemy PESEL (albo NIP i datę urodzenia), kwotę przychodu wskazaną w PIT za 2017 rok, jedną z kwot przychodu za 2018 rok oraz nadpłatę podatku z deklaracji za 2017 r. Wtedy zobaczymy nasz PIT. Możemy się też zalogować poprzez tzw. profil zaufany.

Jednak nie trzeba logować się do systemu. Albo można wejść i zaakceptować, co w nim zobaczymy. W praktyce oznacza to, że np. dostanie po staremu ulgę na dziecko lub wesprze identyczną, jak rok wcześniej, organizację pożytku publicznego.

Jeśli podatnik nie zaloguje się w portalu podatkowym do 30 kwietnia, wówczas przygotowane w ramach usługi „Twój e-PIT" zeznanie zostanie automatycznie uznane za złożone. W przypadku dopłaty podatku urząd skarbowy w terminie do 31 maja powiadomi podatnika o konieczności dopłaty podatku. Od momentu otrzymania tej informacji podatnik ma 7 dni na jego zapłatę. Dopiero od tej daty naliczane będą odsetki.

Przygotowany przez urzędników e-pit można zweryfikować, jeżeli np. w tym roku chcemy komu innemu przekazać 1 procent. Podobnie będzie w przypadku ulgi rehabilitacyjnej (kwoty wydatków mogły ulec zmianie) czy dla honorowych krwiodawców (mogliśmy oddać więcej lub mniej krwi).

Zmieniamy dane i akceptuje-my je, czego dowodem jest UPO, czyli Urzędowe Poświadczenie Odbioru.

Zwrot w ciągu maksymalnie 45 dni

W ramach usługi „Twój e-PIT" podatnik ma możliwość złożenia korekty zeznania PIT-37 i PIT-38 - bez względu na to czy składając je skorzystał z niej, czy złożył zeznanie w innej formie - elektronicznie przez e-Deklaracje lub papierowo.

Zwrot podatku przyjdzie w maksymalnie 45 dni (licząc od dnia wysłania zeznania). Jeśli natomiast deklaracja zostanie wysłana w tradycyjny sposób (nadal można tak robić), zwrot nadpłaconego podatku otrzymamy w terminie do maksymalnie 90 dni. ©℗

Kulinaria

Tłuste faworki na koniec karnawału

- Zwyczaj świętowania Tłustego Czwartku łączy większość regionów Polski - wyjaśnia dr Alicja Bieńkowska-Krysztop. - Chodzi o ostatni czwartek przed okresem Wielkiego Postu, czyli 52 dni przed Wielkanocą. A że ta jest świętem ruchomym, więc i Tłusty Czwartek wypada każdego roku innego dnia. To otwarcie ostatnich dni karnawału, „ostatków", zwanych też „zapustami". Zwyczaj chodzenia po domach już zanikł, ale pozostały tradycje kulinarne... Dziś o godz. 16 w sali widowiskowej w Wielgiem będzie XVI Festiwal Smaku Dzień Faworka. To wspólna inicjatywa Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wielgie „Przyszłość" oraz Ośrodka Kultury i Biblioteki Gminy Wielgie. Konkurs ma na celu promowanie tradycyjnych potraw ziemi dobrzyńskiej i organizowany jest od kilkunastu lat. Produkty będą oceniane w następujących kategoriach: potrawy mięsne, wypieki i desery, napoje alkoholowe. Rozstrzygnięcie kulinarnej rywalizacji zaplanowano na 18.30.

(MCH)

Inowrocław

Łącznik obwodnicy powstaje bez zakłóceń

Trwa budowa łącznika obwodnicy Inowrocławia, prowadzona przez firmę Kobylarnia. Robotom sprzyjają dobre warunki atmosferyczne. Jak informuje Generalna Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, obecnie prowadzone są prace przy budowie obiektów inżynierskich, prace ziemne i roboty w branży melioracyjnej, telekomunikacyjnej i wodno-kanalizacyjnej. Zgodnie z umową, budowa 5-kilometrowego łącznika ma się zakończyć we wrześniu. Wówczas zostanie on „spięty" z 19-kilometrową obowodnicą. Pozwoli to kierowcom ominąć Inowrocław także od strony północnej. Koszt inwestycji oszacowanona 94 mln zł.

(AB)

Uściślijmy

W 2017 r. w Polsce było 513 zabójstw, w regionie 26 - podaje policja. We wczorajszym artykule nt. bezpieczeństwa na drogach podaliśmy - uogólniając - liczbę 500 zabójstw, by odnieść ją do zabitych na drogach. Mówiło tym prof. Radosław Krajewski z UKW w Bydgoszczy.

eprasa.pl 347805645a

REKLAMA

038871638

Innowacyjna metoda zza oceanu ocaliła już tysiące osób na całym świecie

Nowozelandzcy naukowcy uratowali świat przed MIAŻDŻYCĄ!

Przełomowe odkrycie z wysp Chatham uchroniło już ponad 274 tysiące osób przed zabójczym zawałem, paraliżującym udarem mózgu i podstępną miażdżycą. Nowatorska technologia
→ już w 10 dni usprawni krążenie w kończynach,
→ w 4 tygodnie obniży zły cholesterol aż o 92%,
→ a w 55 dni zmniejszy ryzyko zawału serca i amputacji kończyn aż o 97%!

Miażdzyca to niezwykle podstępna i niebezpieczna choroba. Najczęściej zaczyna się niewinnie: szybciej się męczymy, często bolą nas nogi, dręczą przewlekłe bóle głowy, widzimy coraz mniej wyraźnie. Potrafi rozwijać się w organizmie latami, nie dając wyraźnych objawów. Niestety bardzo często osoby dotknięte tym problemem, nie wiedząc o swojej chorobie, doprowadzają do całkowitego zatkania tętnic. Może to skończyć się zawałem serca, udarem mózgu czy amputacją kończyn dolnych...

Prof. Lewis Hampton o swoim rewolucyjnym odkryciu

Od początku swojej kariery naukowej, doskonale zdawałem sobie sprawę, jak ogromne zagrożenie dla ludzkości stanowi miażdżyca. Poświęciłem połowę życia zawodowego, aby wynaleźć skuteczny i kompleksowy sposób, który rozwiąże ten problem. W końcu po latach badań i szeregach testów klinicznych, udało się! Tajemnicą skuteczności mojego preparatu jest jego niezwykła wszechstronność i innowacyjność technologiczna. **Starannie wyselekcjonowane składniki aktywne, udrażniają żyły i tętnice. Blaszki miażdżycowe najpierw zmiękczają się, po czym łamią i całkowicie usuwają z tętnic. Innowacyjne połączenie substancji czynnych zawartych w preparacie rozrzedza krew, a także rozluźnia i rozszerza ściany naczyń krwionośnych. Dzięki temu ryzyko wystąpienia udaru mózgu i zawału serca jest praktycznie niemożliwe...** Preparat pomoże więc nie tylko osobom już zmagającym się z problemem miażdżycy, ale także osobom zdrowym, chcącym uchronić się przed możliwością wystąpienia tego typu schorzeń. Dołożyłem różnych wszelkich starań, aby można było go bezpiecznie stosować w połączeniu z lekami na serce i nadciśnienie. To moje największe naukowe osiągnięcie. Cieszę się, że dałem szansę milionom ludzi na powrót do zdrowia i odzyskanie radości z codziennego życia!

Przełomowe odkrycie z Nowej Zelandii

Grupa nowozelandzkich naukowców na czele z profesorem Lewisem Hamptonem z Medical Analyze Center of Wellington, postanowiła wytoczyć wojnę temu schorzeniu cywilizacyjnemu. **Bez operacji,** a także przyjmowania **drogich i szkodliwych leków,** które dają jedynie chwilowe i złudne efekty.

Dotychczas lekarze udrażniali tętnice głównie podczas zabiegów operacyjnych. Farmakologicznie łagodziło się jedynie objawy lub opóźniało proces zatykania się żył. Przy stosowaniu takich metod, istniało jednak niemałe prawdopodobieństwo odklejenia się większego skrzepu od ściany żył, który płynął wraz z krwią do mózgu, serca czy płuc. Prowadziło to do niedotlenienia, zawału serca czy udaru mózgu. Dzięki nowatorskiemu odkryciu profesora Hamptona to już przeszłość! To prawdziwy **przełom w leczeniu miażdżycy** na całym świecie.

Stefan, 69l.
Licheń
(Polska)

Gdy trafiłem do szpitala z udarem mózgu, lekarze grozili dalszymi konsekwencjami miażdżycy, na którą chorowałem od lat, nawet o tym nie wiedząc. Straszyli, że kolejnego udaru już nie przeżyje, że grozi mi zawał serca albo amputacja nogi! Byłem przerażony! Z pomocą przyszedł mi jednak mój brat Zenon. Sprowadził dla mnie z Nowej Zelandii jakieś innowacyjne, nieznane jeszcze wtedy w Polsce tabletki. Twierdził, że pomogły one już wcześniej jego żonie Marysi. Początkowo byłem sceptyczny, ale uznałem, że nie mam nic do stracenia. Pierwsze efekty przyszły już w początkowych dniach stosowania preparatu. Głowa bolała mnie zacznie rzadziej, lepiej widziałem, nogi już tak nie drętwiały. Parę tygodni później udałem się na kontrolę do lekarza. Gdy zobaczył moje wyniki, był w ciężkim szoku. Mówił, że w swojej praktyce nigdy nie miał do czynienia z tak znaczącą poprawą, osiągniętą w tak krótkim czasie! Operacja nie była już konieczna. To niebywałe co zdziałały te malutkie cudowne kapsułki z drugiej półkuli!

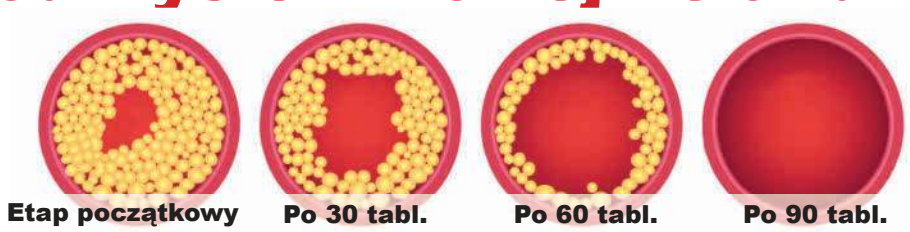

Fenomen tej innowacyjnej nowozelandzkiej metody, tkwi w zawartych w preparacie specjalnie wyselekcjonowanych, biostymulujących substancjach aktywnych. Wykonane w najnowocześniejszej nanobiotechnologi składniki, natychmiast **zmiękczają, łamią i rozbijają blaszki miażdżycowe,** a następnie całkowicie usuwają je z tętnic. Pod wpływem ich innowacyjnego działania, tętnice i żyły **zostają udrożnione.** Regularne stosowanie preparatu **stopniowo rozszerza naczynia krwionośne i usuwa nadmiar złego cholesterolu.** Dodatkowo rozrzedza krew, co znacznie **obniża ryzyko wystąpienia udaru.** Likwiduje więc źródło choroby, chroniąc przed jej konsekwencjami już od pierwszego dnia kuracji. Trwające tygodniami testy kliniczne, przeprowadzone w nowoczesnym nowozelandzkim ośrodku Medical Analyze Center of Wellington na 1000 osobach zmagających się ze stwierdzonymi dolegliwościami miażdżycowymi, wykazały:

Po zażyciu 30 tabletek:
- ✓ **obniżenie stężenia cholesterolu** i trójglicerydów we krwi nawet o 84%
- ✓ znaczne **zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej** u 88% badanych

Po zażyciu 60 tabletek:
- ✓ **udrożnienie żył i tętnic** rozszerzając światło naczyń krwionośnych u 94% badanych

Po zażyciu 90 tabletek:
- ✓ całkowite usunięcie **zalegających złogów tłuszczu, uelastycznienie ścian naczyń krwionośnych** aż u 98% pacjentów

Wyniki testów są jednoznaczne... Pełna kuracja preparatem Hamptona, pomaga całkowicie **cofnąć zmiany miażdżycowe,** także w tętnicach wieńcowych. To dlatego już po kilku tabletkach, nawet osoby cierpiące na zaawansowaną miażdżycę, odzyskują czucie w kończynach, **pozbywają się zatorów żylnych,** obniżają poziom złego cholesterolu, znacznie **poprawiając przy tym wyniki badań.** Jednocześnie unikają oni straszliwych konsekwencji choroby, takich jak: udar mózgu, zawał serca czy amputacja kończyn.

W Polsce pierwszym pacjentem, którego uratował innowacyjny środek profesora Lewisa Hamptona, jest Pan Stefan(69l.) z Lichenia. Wtedy niedostępny jeszcze w Polsce preparat, sprowadził specjalnie dla niego, jego brat Zenon(61l.), mieszkający na stałe w Nowej Zelandii. Preparat wcześniej pomógł także żonie Zenona, pani Marii (patrz ramka).

Maria, 59l.
Auckland
(Nowa Zelandia)

Problemy z układem krążenia były moim utrapieniem od wielu lat. Częste bóle głowy, niewyraźne widzenie, bóle w okolicach mostka – to była moja codzienność. Kiedy przeszłam stan przedzawałowy wiedziałam, że to dla mnie ostatnie ostrzeżenie. Na szczęście lekarz przepisał mi te rewelacyjne tabletki. Gdybym mieszkała w Polsce i nie miała dostępu do tego preparatu, nie wiadomo co by teraz ze mną było. Gdy dowiedziałam się co spotkało Stefana, od razu kazałam Zenkowi lecieć do Polski z tymi tabletkami. Skoro mi pomogły, a w przeciwieństwie do Polaków mieliśmy do nich dostęp, musieliśmy ratować Stefana. Cieszę się, że tak samo jak mi, preparat profesora Hamptona pomógł również jemu. Rodzina jest najważniejsza!

Zaintrygowani skutecznością tego nowatorskiego rozwiązania, postanowiliśmy poprosić samego twórcę, aby nam o nim opowiedział (patrz ramka).

Preparat od dawna obecny w Nowej Zelandii, aktualnie podbija też europejski rynek. Po entuzjastycznym przyjęciu w Niemczech, Francji, a także Czechach, teraz dostępny jest również w Polsce! Dzięki ominięciu pośredników, ograniczona liczba osób może go mieć nawet 73% taniej! **Produkt nie będzie sprzedawany w sklepach ani aptekach. Można go nabyć jedynie w telefonicznej sprzedaży Fabryki Zdrowia.**

ZADZWOŃ I POPROŚ O DARMOWĄ WYCENĘ

Pierwszym 220 osobom, które zadzwonią do 3 MARCA 2019 r., przysługuje **całkowicie darmowa wycena** oraz **gwarantowane 73% dofinansowanie** producenta. Otrzymasz wówczas preparat prof. Hamptona **(przesyłka GRATIS)!** Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

FABRYKA ZDROWIA

56 300 34 86

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

*Prezent otrzyma pierwsze 220 osób, które złoży zamówienie na pełną kurację.

eprasa.pl 347805645a

Ósmoklasiści słabi z gramatyki i rachunków

Ewa Abramczyk -Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl

Oświata

Ósmoklasiści mają problem z ortografią, interpunkcją oraz gramatyką. Słabo liczą i argumentują. Nie radzą też sobie z poprawnym napisaniem wypowiedzi po angielsku.

Tak wynika z diagnozy ósmoklasisty, z której wnioski Centralna Komisja Egzaminacyjna przedstawiła kilka dni temu.

Diagnozę przeprowadzono od 10 do 12 grudnia 2018 roku. Uczestniczyło w niej ogółem 4770 uczniów z 99 szkół podstawowych w całym kraju.

Gdzie postawić przecinek

Uczniowie sprawdzali się z języka polskiego, matematyki i, głównie, języka angielskiego.

Jak informuje CKE, w zakresie języka polskiego ósmoklasiści dość dobrze radzą sobie z rozwiązaniem zadań sprawdzających rozumienie tekstów kultury i zadań dotyczących zróżnicowania języka. Większość uczniów bez trudu wyszukuje w tekstach potrzebne informacje oraz dostrzega zróżnicowanie słownictwa.

- Słabiej wypadają zadania, które sprawdzają umiejętność czytania utworów literackich i ich zrozumienie. Najwięcej trudności przysparza ósmoklasistom praktyczne stosowanie zasad ortografii i interpunkcji, a także znajomość gramatyki języka polskiego - powiedział dr Marcin Smolik, dyrektor CKE podczas konferencji prasowej. Dodał, że uczniowie mają trudności ze stosowaniem imiesłowów.

Jeśli chodzi o matematykę, to dzieci dość dobrze radzą sobie z zadaniami, które sprawdzają wykorzystanie i tworzenie informacji. Słabsze są natomiast w rachunkach.

- Niepokojący jest fakt, że tylko połowa uczniów poprawnie wykonała nieskomplikowane działania w pamięci lub trudniejsze pisemnie - zauważa dr Smolik.

Okazuje się również, że ósmoklasiści słabo opanowali umiejętność rozumowania i argumentacji oraz nie radzą sobie z zadaniami obejmującymi kilka działów matematyki. Szczególną trudność sprawiły im zadania, w których musieli wykorzystać wiedzę i umiejętności matematyczne do rozwiązania problemów praktycznych. Takich zadań nawet nie próbowało rozwiązać aż 45 proc. uczniów. Ósmoklasiści nie potrafią również uporać się z zadaniami, w których nie trzeba podać dokładnego wyniku, a tylko go oszacować.

Diagnoza z języka angielskiego pokazała natomiast, że uczniowie w podobnym stopniu opanowali rozumienie ze słuchu, rozumienie tekstów pisanych i znajomość funkcji językowych.

Trudniej przychodzi im jednak tworzenie własnych wypowiedzi. Niektórzy ograniczali się nawet do jednego zdania i nie próbowali rozwijać swojej wypowiedzi. Uczniowie mają też problemy z poprawnym gramatycznym zapisaniem tekstu.

Jak napisać rozprawkę

Podobne wnioski płyną z próbnego egzaminu ósmoklasisty, do którego przystąpili uczniowie większości szkół. Egzamin odbył się on w dniach 18-20 grudnia ubiegłego roku. Uczniowie również zmagali się z zadaniami z języka polskiego, matematyki i języka obcego.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Uczniowie ósmych klas mieli okazję sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności w grudniu podczas próbnego egzaminu

- Nasi ósmoklasiści przystąpili do egzaminu próbnego w grudniu - mówi Iwona Szaro, dyrektor SP 4 w Inowrocławiu i nauczyciel języka polskiego. - Na testach pojawiły się zagadnienia, których jeszcze wówczas nie omówiliśmy, ale uprzedzano, że tak się może stać. Od grudnia minęło już trochę czasu, więc na pewno uczniowie są lepiej przygotowani do egzaminu.

Iwona Szaro potwierdza, że dzieci dobrze sobie radzą z czytaniem i rozumieniem tekstu.

- Problemem natomiast jest dla nich sama forma wypowiedzi, na przykład rozprawka - mówi. - Zdarza się, że w ogóle nie próbują rozwiązywać zadań, nawet zamkniętych. Stanowi to problem dla nauczyciela, ponieważ nie wie on, dlaczego uczeń pominął dane pytanie. Zawsze powtarzamy naszym dzieciom, że trzeba próbować odpowiedzieć, rozwiązać zadanie. Dużym problemem jest też to, że uczniowie nie czytają dokładnie poleceń.

Iwona Szaro radzi, aby uczniowie skupili się na powtórzeniu treści lektur i tematów z nimi związanych, a także zagadnień językowych. - Myślę tu o gramatyce: fleksji, składni, fonetyce, słowotwórstwie.

Te nieszczęsne ułamki

Ósmoklasiści muszą także poświęcić więcej uwagi matematyce. - Z moim obserwacji wynika, że dobrze opanowali obliczenia procentowe czy odczytywanie z wykresów. Ale nadal mają problemy z ułamkami, zwłaszcza zwykłymi - mówi Katarzyna Fredyk, nauczyciel matematyki w SP 41 w Bydgoszczy i doradca zawodowy w Miejskim Ośrodku Edukacji Nauczycieli. - W miarę dobrze radzą sobie z obliczaniem objętości brył, a już z obliczaniem ich pola - trochę gorzej. Kłopot sprawia im też zamiana jednostek objętości.

Jak zauważa Katarzyna Fredyk, materiał w ósmej klasie jest nowy, więc uczniowie mają sporo zagadnień do opanowania. Jest jednak jeszcze trochę czasu, aby sobie je utrwalić.

- Warto powtórzyć pole powierzchni bryły przestrzennej, twierdzenie Pitagorasa i koniecznie poćwiczyć sprawność rachunkową - podkreśla.

Egzamin ósmoklasisty odbędzie się w dniach 15-17 kwietnia.

©℗

REKLAMA 008922795

Rewitalizacja społeczno-gospodarcza Starego Rynku. Elegancki Stary Rynek z wodotryskiem i uporządkowanymi ogródkami gastronomicznymi ma zachęcać do spędzania czasu w sercu miasta. Trwają prace przy rewitalizacji obszaru Starego Miasta. W pierwszej kolejności przebudowano nawierzchnie centralnej części placu. Wykonano nowe nawierzchnie jezdni dla pojazdów dostawczych oraz ułożono większość kamiennych płyt na centralnej części placu oraz przebudowano uzbrojenie podziemne. Poza tym oczyszczono i przesunięto Pomnik Walki i Męczeństwa. Elementem rewitalizacji jest także instalacja kilkunastu dysz w posadzce Starego Rynku, które będą w sezonie letnim tryskać wodą.

Obecnie, w ramach inwestycji, prowadzone są prace przy przebudowie chodników, które są poszerzane. Ta zmiana umożliwi lokalizację letnich ogródków blisko budynków w sposób, który nie utrudni przejścia pieszym. Chodniki będą wyłożone granitowymi płytami. W płycie rynku pojawi się też ledowy pas wyznaczający 17. Południk. Zmiany na Starym Rynku były szeroko omawiane podczas konsultacji z mieszkańcami i różnymi podmiotami. Elementy małej architektury (ławki, kwietniki) zostały zaprojektowane w drodze konkursu.

Stary Rynek w liczbach
- Beneficjent projektu: Miasto Bydgoszcz
- Wydatki kwalifikowalne: 15 682 780,98 zł
- Dofinansowanie (UE + wkład państwa): 14 898 641,93 zł
- Wkład UE (EFRR): 13 330 363,83 zł
- Wartość ogółem: 17 270 915,87 zł

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Województwo Kujawsko-Pomorskie
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

eprasa.pl 347805645a

Inicjatywa Polska widzi w Kościele dobre źródło wsparcia potrzebujących

Warszawa

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Inicjatywa Polska Barbary Nowackiej zebrała 40 tysięcy podpisów pod projektem ustawy o świeckości państwa.

- 6 stycznia ogłosiliśmy pierwszą akcję Inicjatywy Polska, dotyczącą świeckości państwa. Wtedy zaprezentowaliśmy projekt ustawy, która przede wszystkim mówi o zmianie dotyczącej finansowania religii w szkołach, zgodnie ze wszelkimi umowami - mówiła Nowacka podczas środowej konferencji przed Sejmem.

Jak tłumaczyła liderka Inicjatywy Polska, nie ma żadnego powodu, żeby lekcje religii w szkole były odpłatne.

Jej zdaniem, lekcje te powinny być jako pierwsze lub ostatnie w ramach programu nauczania.

- Mówiliśmy też o konieczności zniesienia ubezpieczenia z budżetu państwa składek zdrowotnych i ubezpieczenia społecznego, które państwo płaci dla księży, a powinno być opłacane przez Kościół. Mówiliśmy także o likwidacji Funduszu Kościelnego - dodała.

Dlatego Stowarzyszenie Inicjatywa Polska przygotowało projekt ustawy, który szczegółowo reguluje te zapisy.

Projekt ma być zgodny ze wszelkim obowiązującym dzisiaj prawem oraz konkordatem. Wśród głównych punktów projektu wymieniono: zniesienie finansowania religii w szkołach, lekcje religii powinny być organizowane jako pierwsze lub ostatnie, zniesienie opłacania przez państwo składek zdrowotnych oraz ubezpieczenia społecznego dla księży, a także likwidację Funduszu Kościelnego.

- Na dobrą sprawę nie ma żadnej przestrzeni, żeby wykonywać większe gesty wobec Kościoła niż potrzeba, szczególnie w takiej sytuacji budżetowej, w jakiej dzisiaj jest nasze państwo, gdzie nie ma pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli albo dla osób z niepełnosprawnościami. A tutaj widzimy bardzo dobre źródło finansowania, z którego, jak wiemy, rodzice i społeczeństwo na pewno by się ucieszyło - mówiła Nowacka.

Nowacka pochwaliła się, że pod projektem bez trudu i bardzo szybko udało zebrać się dużą liczbę podpisów - 40 tysięcy. Jak tłumaczyła, pokazuje to, jak ważny i istotny jest to temat. - Jesteśmy zadowoleni z tego, że tak wiele osób zainteresowało się tymi kwestiami, tak wiele osób podpisało nasz projekt, ale też tak wiele osób zdecydowało się podjąć dalsze działania. W ogóle temat, jak uregulować stosunki państwo - Kościół stał się tematem wiodącym w styczniu.

©℗

NBP wreszcie ujawnił zarobki. Nic tylko zostać asystentką...

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Warszawa

Narodowy Banki Polski zaprezentował zarobki swojej kadry kierowniczej.

Okazuje, że najbardziej rentowną posadą jest szefostwo Departamentu Komunikacji i Promocji. Zatrudniona na tym stanowisku była radna PiS i bliska współpracowniczka szefa NBP Martyna Wojciechowska zarabia prawie 50 tys. zł. W wykazie zabrakło natomiast zarobków samego prezesa banku Adama Glapińskiego.

W związku z burzą medialną na temat gigantycznych zarobków współpracowniczek szefa banku centralnego, powstała ustawa nakazująca NBP ujawnienie zarobków jego czołowych przedstawicieli.

Wczoraj bank wywiązał się z tego obowiązku - choć sam prezes Glapiński zwlekał, ile mógł, z odtajnieniem zarobków swoich podwładnych - prezentując na stronie internetowej m.in. wysokość pensji dyrektorów i zastępców dyrektorów poszczególnych departamentów oraz doradców szefa banku.

Lista zatytułowana: Informacja o wysokości przeciętne-go wynagrodzenia miesięcznego brutto osiągniętego w 2018 r. - składa się ze 120 stanowisk, brak na niej jednak nazwisk poszczególnych dyrektorów oraz ich zastępców.

FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Martyna Wojciechowska do 2015 roku zarabiała w NBP około 11 tysięcy złotych. Co takiego docenił w niej szef Adam Glapiński, że podniósł pensję ponad cztery razy?

Z tytułu dokumentu wynika, że w skład podanych zarobków, oprócz wynagrodzenia zasadniczego, wchodzą: chorobowe, zasiłki, premie, nagrody, nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Największą pensją w banku centralnym może pochwalić się Martyna Wojciechowska (była radna PiS i bliska współpracowniczka szefa NBP), dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji. Zarabia ona 49.563 zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, Wojciechowska zajmująca się „komunikacją i promocją" zarabia więcej niż np. dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych (43.176 zł), dyrektor Departamentu Innowacji Finansowych (44.971 zł), czy dyrektor departamentu prawnego (47.331 zł). Z kolei Kamila Sukiennik, szef Gabinetu Prezesa NBP, zarabiała w ubiegłym roku 42 720 zł.

Opublikowaliśmy to, co mogliśmy przygotować w jak najkrótszym czasie. Będziemy te dane uzupełniać o kolejne lata

Maciej Antes, rzecznik NBP

Nazwisko Martyny Wojciechowskiej trafiło do publicznej wiadomości po głośnej publikacji „Gazety Wyborczej" dotyczącej zarobków w NBP. Dziennik ujawnił wówczas, że współpracowniczka prezesa Adama Glapińskiego miesięcznie zarabiała w 2016 r. 65 tys. zł. To więcej niż zarabiał za swojej prezesury (2010-16 r.) w NBP Marek Belka, który otrzymywał ok. 57 tys. zł miesięcznie.

Ujawnienie bulwersujących opinię publiczną zarobków przypieczętował złożony w poniedziałek podpis prezydenta Andrzeja Dudy pod ustawą o NBP.

Zgodnie z jej zapisami, opublikowane mają zostać zarobki osób sprawujących kierownicze funkcje w banku centralnym od 1995 r. Dlaczego więc opublikowano tylko zarobki za zeszły rok?

Jak tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press rzecznik NBP Maciej Antes, przygotowanie danych o zarobkach z ostatnich 23 lat „wymaga czasu".

- Ustawa daje nam 30 dni od wejścia w życie nowelizacji ustawy o NBP na ich opublikowanie. Opublikowaliśmy to, co mogliśmy przygotować w jak najkrótszym czasie. Będziemy te dane uzupełniać o kolejne lata - zapewnia.

W zestawieniu płac nie pojawiły się natomiast zarobki samego szefa NBP Adama Glapińskiego. Rzecznik banku przekonuje, że również zarobki prezesa zostaną opublikowane na stronie banku centralnego. - Dziś opublikowaliśmy to, co było najbardziej oczekiwane - tłumaczy.

©℗

Współpraca: Andrzej Brzuszkiewicz

Napięcie między Pakistanem i Indiami wystraszyło świat

Islamabad/Delhi

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Rośnie napięcie między Pakistanem i Indiami. Z jednej strony ostrzał artyleryjski pozycji wroga, z drugiej zaś naloty, a trzeba pamiętać, że oba kraje dysponują bronią atomową...

Ostatnią odsłoną konfliktu było zestrzelenie dwóch indyjskich samolotów bojowych, które wleciały po raz pierwszy od 1971 r. w przestrzeń powietrzną Pakistanu. Jedna z maszyn spadła po indyjskiej stronie granicy, a dwaj piloci z drugiego samolotu zostali schwytani przez pakistańskie wojsko - powiedział w Islamabadzie generał Asif Ghafoor. Inne z kolei źródła twierdzą, że obaj piloci zginęli.

Wszystko zaczęło się od samobójczego zamachu bombowego, przeprowadzonego przez pakistańskich terrorystów na terenie kontrolowanego przez Indie Kaszmiru. W zamachu z 14 lutego miało zginąć, według strony indyjskiej, 40 funkcjonariuszy sił paramilitarnych. Sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej, kiedy we wtorek Indie zbombardowały domniemaną bazę terrorystów na terytorium Pakistanu. Miało tam zginąć wielu członków dżihadystycznej organizacji Jaish-e-Mohammed, która odpowiedzialna jest za samobójczy zamach. Islamabad twierdzi jednak, że w nalocie samolotów indyjskich, z których dwa zostały zestrzelone, nikt nie zginął.

Prezydent Pakistanu Arif Alvi ostrzega Indie przed „brutalnością, która może doprowadzić do wojny". - Nie chcemy eskalacji konfliktu, ale jesteśmy do niego przygotowani - dodał. Jednocześnie Pakistan zamknął swoją przestrzeń powietrzną dla wszystkich komercyjnych lotów.

Indie i Pakistan dysponują bronią jądrową i nie raz już groziły, że są gotowe jej użyć. Oba kraje prowadziły już ze sobą trzy wojny od 1947 r., kiedy to wyrwały się spod brytyjskich rządów kolonialnych i stały się niepodległymi państwami.

Nic dziwnego, że z wielu stron świata płyną komunikaty i apele do zwaśnionch stron o rozwagę i powstrzymanie się od zdecydowanych działań. Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo rozmawiał już telefonicznie z szefami dyplomacji obu państw i nalegał, by za wszelką cenę uniknęli „dalszej działalności wojskowej". - Zachęcamy Indie i Pakistan do zachowania powściągliwości, by nie eskalowały konfliktu - powiedział w środę Pompeo. Chiny i UE też wezwały obie strony do zachowania powściągliwości.

©℗

Szczyt w Hanoi: uściski dłoni i kolacja z Kimem

Hanoi

Kazimierz Sikorski
redakcja@poskatimes.pl

Przed kolacją z Kim Dzong Unem Donald Trump spotkał się z prezydentem Wietnamu. W obecności przywódców podpisano kontrakty handlowe o wartości 21 mld dolarów.

Uwaga świata skupiła się jednak na pierwszym dniu szczytu amerykańsko-północnokoreańskiego, który po krótkim spotkaniu powitalnym zakończył się kolacją z udziałem doradców. Kolejne rozmowy dzisiaj.

Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu amerykański prezydent napisał na Twitterze, że podejmie próbę przekształcenia tego komunistycznego państwa w gospodarczą potęgę. - Kim Dzong Un i ja będziemy bardzo się starali wypracować coś w sprawie denuklearyzacji i zrobienia z Korei Północnej Gospodarczej Potęgi - napisał Trump. Optymistycznie o możliwych efektach czwartkowego spotkania wypowiadał się także Kim Dzong Un.

Tego optymizmu nie podzielają jednak komentatorzy. Są oni zgodni co do tego, że pierwszy szczyt Trumpa z Kimem, który odbył się w maju ub. r. w Singapurze, był historyczny. Ale jego efektem były jedynie ogólnikowe deklaracje o poprawie relacji, podejmowaniu kroków na rzecz budowy pokoju na Półwyspie Koreańskim oraz denuklearyzacji. Kolejne miesiące wykazały, że żadnego postępu, poza wstrzymaniem przez Koreę Płn. prób rakietowych, nie było.

Teraz też przeważają opinie, że przełomu nie będzie i wygranym znów będzie Kim Dzong Un, który ściska dłoń najpotężniejszej osobie na świecie.

©℗

W SKRÓCIE

Tarnobrzeg

Przesłuchanie byłego szefa MON

Wczoraj w prokuraturze przez kilka godzin zeznawał b. szef MON Antoni Macierewicz. Śledztwo dotyczy m.in. nieprawidłowości w Polskiej Grupie Zbrojeniowej i narażenia spółki na duże straty. Zarzuty usłyszał m.in. Barłomiej M., bliski współpracownik Macierewicza.

Śląskie

Patryk Jaki wystartuje w wyborach na Śląsku?

Wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki ma wystartować w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego z 3. pozycji na śląskiej liście. Otworzą ją Jadwiga Wiśniewska i Grzegorz Tobiszowski.

Canberra

Kardynał pedofil z Australii trafił za kraty

Australijski kardynał George Pell trafił do więzienia po uznaniu go winnym molestowania seksualnego 2 chłopców. Watykanu zapowiedział proces kanoniczny.

eprasa.pl 347805645a

CHOJNICE

Miasto i region

Uwaga na mejle pana magistra Mariana!

Pomorze

Opr. JM
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Pomorski fiskus ostrzega. W regionie na skrzynki poczty elektronicznej trafiają potencjalnie zawirusowane wiadomości. Lepiej ich nie otwierać, zwłaszcza gdy nagłówek brzmi: „Informacja o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej".

- Jestem bardzo ostrożna, jeśli chodzi o podejrzane wiadomości wysyłane z obcych adresów, ale ta wyglądała bardzo wiarygodnie. Początkowo wystraszyłam się, że naprawdę będę miała jakąś kontrolę skarbową. Byłam cała roztrzęsiona - mówi Dorota Muszkowska, gdańszczanka, która wiadomość zatytułowaną właśnie „Informacja o zamiarze wszczęcia kontroli skarbowej"otrzymała na służbowy adres e-mail.

Sygnowana przez „mgr. Mariana Jakubowskiego" wiadomość, której autorem ma być „Urząd Skarbowy" dotyczy, rzekomych problemów z kontaktem telefonicznym oraz „nie zastania podatnika w siedzibie". Co ciekawe, jako daty wszystkich opisanych zdarzeń wskazywane są terminy z... przyszłości - z kwietnia 2019 roku.

Skutkiem ma być kontrola zaplanowana na godzinę 9 w dniu 29 kwietnia. „Oznacza to, że w wyżej wymienionym terminie jest Pani/Pan zobowiązana do obecności w siedzibie swojej Firmy i współpracy z inspektorem kontroli" - czytamy w wiadomości e-mail.

W związku z zagrożeniem głos zdecydowała się zabrać Izba Administracji Skarbowej w Gdańsku

„Uprzejmie informujemy, że urząd skarbowy nie jest autorem takich wiadomości. Pan mgr Marian Jakubowski nie jest pracownikiem żadnego urzędu skarbowego. Otwieranie załącznika do wiadomości lub zamieszczonych w niej linków, jak również wysyłanie odpowiedzi do nadawcy, jest niebezpieczne, ponieważ może spowodować zainfekowanie komputera szkodliwym oprogramowaniem lub przekazanie danych podatnika nieuprawnionym osobom" - czytamy w komunikacie IAS w Gdańsku.

To już kolejny pomysł internetowych oszustów na podszywanie się pod instytucje państwowe i zaufanych dostawców usług, takich jak Energa, banki, firmy kurierskie czy ZUS. Nawiasem mówiąc, ten ostatni nigdy nie wysyła klientom mejli w żadnej sprawie. **(JW)**

©℗

REKLAMA 008838673

Km 1122/18

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Chojnicach Katarzyna Chyła (tel. 52 397-24-66) ogłasza, że: dnia **27.03.2019 r. o godz. 10:00** w budynku Sądu Rejonowego w Chojnicach mającego siedzibę przy ul. Młyńskiej 30 w sali nr 6, odbędzie się

pierwsza licytacja

nieruchomości należącej do dłużnika: Leokadia Zdanowicz, położonej w Chojnicach przy ul. Młodzieżowej 15, lokal mieszkalny nr 49, dla której **Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Chojnicach** prowadzi księgę wieczystą o numerze *[NKW: SL1C/00044849/7]*.

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 49, położony na IV piętrze w budynku nr 15 przy ul. Młodzieżowej w Chojnicach, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej pow. 32,30 m^2.

Suma oszacowania wynosi **89.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **66.750,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **8.900,00 zł.**

Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA I O/Chojnice 66 10201491 0000 4302 0006 2901, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Czersk - zbiednieje. A Rytel będzie bardzo biedną gminą

Janusz Milanowski
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Rozmowa

z dr. hab. Markiem Jeleniewskiem, wykładowcą akademickim i badaczem samorządów.

Panie profesorze, rytelski sołtys, który stał się sławny ponawałnicy w 2017 r., zainicjował stworzenie samodzielnej gminy Rytel. Kto ma rację? On, czy burmistrz Czerska, który twierdzi, że na podziale nikt nie zyska, zaś wszyscy stracą ?

- Z mej oceny, opartej na wieloletnich badaniach i doświadczeniach wynika, że w przypadku Rytla żaden racjonalny powód powołania nowego tworu nie istnieje. Samorząd terytorialny, jak nazwa wskazuje winien się rządzić sam. Art. 166 Konstytucji RP dzieli zadania gminy na własne i zlecone. Na te pierwsze gmina musi zarobić sama. Nie ma problemu w przypadku gmin bogatych, ze sporym dochodem. Problem pojawia się w przypadku gminy, której dochody są niewielkie. Pamiętać bowiem należy, że na dochody gminy składają się podatki od nieruchomości, rolnego, leśnego, od środków transportowych, dochodowego od osób fizycznych i inne. W gminie Czersk nie ma tu wielkiego przemysłu, nie ma kopalin itp. Z tej racji jej dochody są niewielkie. W przedziale o wielkości 20 tys-50 tys. mieszkańców należy do biedniejszych w kraju. W przypadku powołania nowej gminy, Czersk trochę zbiednieje, ale Rytel będzie gminą bardzo biedną.

A co w przypadku zadań zleconych?

- Do zadań zleconych gminy dopłacają, często bardzo dużo. Weźmy choćby Bydgoszcz, która usiłuje od kilku lat odzyskać należne jej 10 milionów złotych na subwencję oświatową. To przykład pierwszy z brzegu, ale takich jest w całym kraju cała masa. Podobnie rzecz się ma z innymi funduszami, które zgodnie z przepisami powinny trafiać do gmin a nie trafiają, albo trafiają po bardzo długim czasie, co zmusza gminy do zadłużania się. To zaś staje się przyczyną bankructwa. Nie da się w tym miejscu nie zauważać niebezpiecznych sygnałów płynących z Warszawy. Zdaje się, że tylko kampanii wyborczej zawdzięczamy odstąpienie od pomysłu pozbawienia samorządów dostępu do państwowej kasy. Od wyników wyborów zależy, czy wróci pomysł, aby te pieniądze dzielili wojewodowie, a nie marszałkowie. Gdyby się nic nie zmieniło, nie wykluczam, że samorząd stanie się kolejną ofiarą „dobrej zmiany". Wtedy gminy będą mogły liczyć tylko na dochody własne. Chyba, że będą pokorne.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dr hab. Marek K. Jeleniewski jest profesorem Uniwersytetu SWPS w Warszawie i UKWw Bydgoszczy

> **Gdyby nic się nie zmieniło, niewykluczam, że samorząd stanie się kolejną ofiarą „dobrej zmiany"**
>
> Marek Jeleniewski

Czy dobrze pana zrozumiałem? Że sytuacja społeczno-polityczna w Polsce nie sprzyja tworzeniu nowych jednostek samorządu terytorialnego?

- Nie da się ukryć, że żyjemy w czasach, w których władza jest nieprzewidywalna. Permanentne zmiany w przepisach, których powodów często nie sposób dociec, prawo niestabilne, tworzone w sposób urągający zasadom prawotwórstwa, to nie jest dobry prognostyk na przyszłość. Jednak w przypadku o którym mówimy najważniejszą przesłanką negatywną są finanse.

Gminy są na tyle samorządne, na ile są samowystarczalne finansowo.

- Taka jest brutalna prawda. W przypadku powołania nowej gminy jawi się jeszcze jeden problem: brak kadry urzędniczej. Trzeba będzie powołać nowy urząd. Skąd kadra? Z Czerska nie przejdzie, bo tam nie zmieni się nic. Z badań naukowych wynika, że kandydat na urzędnika, zanim stanie się samodzielny, uczy się pracy kilka, a czasami kilkanaście lat. Przez ten czas posiłkuje się wiedzą doświadczonych kolegów. W nowej gminie jeśli nie wszyscy, to zdecydowana większość będzie żółtodziobami. A na końcu jest zawsze mieszkaniec, który staje się ofiarą pomysłów, na które często nie ma żadnego wpływu.

Czy owa „brutalna prawda" wzmocniona argumentem braku kadry kierowniczej przekreśla starania Rytla o gminną niezawisłość?

- W żadnym wypadku. Gmina może powstać, mimo wszystko. Zgodnie z przepisami gminę tworzy Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, po zapoznaniu się z opinią wojewody. Ten sam przepis stanowi, że przed wydaniem takiego rozporządzenia minister właściwy do spraw administracji publicznej powinien zasięgnąć również opinii zainteresowanej rady gminy. Rada gminy natomiast powinna przeprowadzić wcześniej konsultacje z mieszkańcami. I to oni właśnie, radni Czerska i mieszkańcy Rytla, jak mniemam, będą mieli decydujący wpływ na to czy gmina powstanie. Mówię „jak mniemam", bowiem nie zdziwiłbym się, gdyby opinii radnych Czerska i wyników konsultacji nie wzięto pod uwagę, albo gdyby konsultacji nie przeprowadzono w ogóle. Prawo stanowi, bowiem, że radni winni pomysł opiniować, mieszkańcy winni pomysł ocenić, jednak ich opinie nie są wiążące dla Rady Ministrów. Można je po prostu zlekceważyć.

Jest pan badaczem „życia samorządowego" Ile, niezależnie od reformy prof. Kuleszy, powstało nowych JST na prośbę mieszkańców danego terenu?

- W pierwszych dwóch latach było trochę zamieszania, ale od 1992 sytuacja, gdy chodzi o gminy wiejskie, jest raczej stabilna. Mamy w Polsce niespełna 2,5 tys. gmin, w tym ok. 1,5 tys. gmin wiejskich. Zwykle w roku kilka gmin znika z mapy, ale w to miejsce powstają nowe. Rośnie za to liczba miast. O ile na początku reformy było ich 830, o tyle dziś mamy w Polsce 940 miast. ©℗

rozmawiał Janusz Milanowski

NASZA DYSKUSJA

GMINA RYTEL - TAK ! CZY - NIE ?

Komitet ds. Przywrócenia Gminy Rytel złożył Radzie Ministrów wniosek o powołanie gminy Rytel z miejscowościami: Rytel, Błota, Duża Klonia, Duże Wądoły, Karolewo, Konigort, Konigortek, Leśnictwo Jeziórko, Leśnictwo Olszyny, Leśnictwo Ostrowy, Mała Klonia, Małe Wądoły, Młynki, Modrzejewo, Olszyny, Płecno, Rytel-Dworzec, Rytel-Nadleśnictwo, Uboga, Zapora. Siedzibą władz gminy Rytel będzie miejscowość Rytel. Zapraszamy zainteresowanych do dyskusji. Piszcie na www.redakcja.chojnice@pomorska.pl

eprasa.pl 347805645a

Sołtyską w Wilkowie dalej będzie pani Lidia

Zebrań wiejskich w gminie Sępólno Krajeńskie ciąg dalszy. Podobnie jak w Świdwiu, Wysokiej Krajeńskiej i Wiśniewce tak i w Wilkowie rządzić w roli sołtysa będzie kobieta. Mieszkańcy poraz kolejny wybrali do tej roli Lidia Theus. Pani Lidia sołtyską będzie do 2023 r. Wybrano też Radę Solecką, którą tworzą: Tadeusz Pieczywek, Gabriela Spychała, Jacek Gappa oraz Grzegorz Stryszyk. Mieszkańcy bez zastrzeżeń przyjęli sprawzdanie z wykonania fiansów sołectwa w mpoprzendiej kadencji. Za kluczowe inwestycje uznali: naprawę drogi Toboła – Wielka Klonia; wsparcie finansowe kolejnego etapu budowy drogi w Wilkowie; utwardzenia drogi na odcinku od Wałdowa do Trzcian; usunięcie znaków ograniczenia prędkości do 40km/h; most w Tobole i udrożnienie rowu leśnego w Wałdowie.

FOT. WWW.GMINA-SEPOLNO.PL

Frekwencji na zebraniach wiejskich w gminie Sępólno Krajeńskie może zazdrościć nawet Państwowa Komisja Wyborcza

FOT. WWW.GMINA-SEPOLNO.PL

Mieszkańcy Wilkowa bez zastrzeżeń przyjęli rozliczenie finansów sołetcwa za 2018 rok. Nie wyrazili też wątpliwości przyjmując sprawozdanie z działalności sołtyski i poczynań Rady Sołeckiej w kadencji 2015-2019

FOT. WWW.GMINA-SEPOLNO.PL

Zebraniu przysłuchiwał się też dzielnicowy Janusz Wrażen

FOT. WWW.GMINA-SEPOLNO.PL

Burmistrz Waldemar Stupałkowski gratuluje soltys Lidii Theus

FOT. WWW.GMINA-SEPOLNO.PL

Demokracja w akcji, czyli wybory i tajne głosowanie

„Słowotwory" to nie to samo co potwory

Sępólno Krajeńskie
JM
redakcja.chojnice@pomorska.pl

Podczas warsztatów językowo - plastycznych z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego w Bibliotece Publicznej im. J. Iwaszkiewicza dzieci odkrywały twórcze możliwości języka.

Zajęcia przygotowano w oparciu o książkę „Co robi język za zębami. Poprawna polszczyzna dla najmłodszych" Agaty Hąci.

Książka ta skierowana jest do dzieci w wieku 5-10 lat oraz ich rodziców. Podzielona jest ona na pięć części, a każda z nich odkrywa kolejne tajemnice języka polskiego. Największy entuzjazm podczas warsztatów wzbudziło ćwiczenie pt. „Wynalazki słowne". Przygotowane wcześniej kostki dydaktyczne pozwoliły utworzyć nowe słowa, a uczestnicy podzieleni na grupy za pomocą ilustracji, próbowali nadać znaczenie swoim „słowotworom". Prowadzący nie spodziewali się, że neologizmy to frajda.

FOT.NADESŁANE

Najbardziej podobała się zabawa w tworzenie znaczeń nadawanych neologizmom

Więcbork
Dziś jest ostatni dzien na składanie wniosków, by pozbyc się azbestu

Chciałbyś pozbyć się azbestowego dachu, ale nie stać cię na jego usunięcie i wywiezienie. Pomoże ci gmina. Trzeba tylko złożyć pismo w tej sprawie w odpowiednim terminie. Wartow wiedzieć, że azbest na dachu oznacza niebezpieczeństwo dla zdrowia Azbestowy pył może nawet powodować raka.Jeszcze tylko dziś można składać wnioski. Burmistrz Więcborka ogłosił nabór wniosków dla mieszkańców gminy na dofinansowanie przedsięwzięć związanych z demontażem, transportem oraz unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest. Pomoc finansowa pochodzić będzie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu (5o proc.) i środków gminy Więcbork (50 proc). Z uwagi na ograniczoną ilość środków finansowych decyduje kolejność składanych wniosków. Można je pobrać ze strony internetowej www.bip. **(JM)**

Sępólno Kraj.
Włoskie klimaty dla romantycznych pań w Dzień Kobiet

Roberto Zucaro zabierze publiczność w romantyczną podróż z włoską muzyką w tle - zachęca sępoleńskieCetrum Kultury i Sztuki. Czyż można lepiej spędzić zbliżający się Dzień Kobiet? Włoski piosenkarz i instrumentalista - Roberto Zucaro, wystąpi w Sępólnie Krajeńskim. Jego koncert odbędzie się 7 marca (czwartek) o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Sępólnie Krajeńskim. Są jeszcze wolne miejsca. Muzyczne spotkanie z artystą organizowane jest z okazji Dnia Kobiet. Wokalista przeniesie Państwa w romantyczną podróż z włoską muzyką w tle. W repertuarze znajdą się największe włoskie przeboje takie jak: L`Italiano, Marina, Felicita, Tornero, Suzanna i wiele innych - zapowiada Michał Pick z Centrum Kultury i Sztuki. Wstęp - 20 złotych. Bilety można kupić w sekretariacie CKiS oraz poprzez stronę internetową www.biletyna.pl. **(JM)**

FOT. DARIUSZ BLOCH

Stare, poczciwe jelcze z maską otwieraną w środku, pachnące benzyną i smarami, nazywane były niegdyś „ogórkami"

Sępólno Krajeńskie
Wycieczka czerwonym „ogórkiem" tylko dla pań z okazji ich dnia

„Już dziś z wielką radością zapraszamy Panie do odbycia niepowtarzalnej, sentymentalnej podróży gwarantującej sporą dawkę optymizmu oraz zabawę na miarę minionej epoki, w której Międzynarodowy Dzień Kobiet był hucznie obchodzonym świętem wszystkich Dam" - zaprasza Centrum Kultury i Sztuki. 8 marca na ulicach Sępólna Krajeńskiego pojawi się czerwony autobus, nieodłączny symbol minionej epoki a wraz z nim zaproszenie do wspólnego świętowania. Przejażdżka po ulicach Sępólna będzie symbolicznym podarunkiem, a organizatorzy przedsięwzięcia Centrum Kultury i Sztuki zapewniają, że dołożą wszelkich starań aby podróżującym dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń. Nie wiadomo jednak czy w duchu epoki PRL panie będą obdarowane pończochami, bo program jest niespodzianką. **(JM)**

eprasa.pl 347805645a

POWIAT TUCHOLSKI

Miasto, gmina

MOŻE TO TY... SZUKAJ SWOJEJ MIŁOŚCI

Biuro Matrymonialne
LUKRECJA ADAMCZEWSKA

Jesteś samotna/samotny? Nie czekaj! Szukaj swojej drugiej połówki, przyjaciela, przyjaciółki. Zamieść swój anons i czytaj ogłoszenia.

★19444. Wdowiec, samotny pan po siedemdziesiątce, niezależny finansowo, niepijący i niepalący, z mieszkaniem. Szuka samotnej wdowy z Inowrocławia lub okolic. Czeka na telefony.

★19445. Samotny, pan po siedemdziesiątce, uczciwy, z poczuciem humoru, bez zobowiązań. Na wspólną jesień życia szuka wolnej pani bez zobowiązań. Prosi wyłącznie o poważne listy z numerem telefonu, z okolic Bydgoszczy.

★19446. Samotna, sympatyczna i zadbana pani po sześćdziesiątce, niezależna pod każdym względem. Pozna pana w wieku około 70 lat, bez nałogów i zobowiązań, kulturalnego, zmotoryzowanego. Czeka na poważne listy i telefony.

★19447. Pan z Kujaw, wolny 60-latek, średniego wzrostu i budowy ciała, bez nałogów, uczciwy, pogodny, z wykształceniem zawodowym. Szuka wolnej, miłej, uczciwej i pogodnej pani w stosownym wieku, poważnie traktującej życie. Prosi o szczere odpowiedzi, najchętniej z okolic Torunia i Włocławka.

★19448. Wdowa, zadbana, miła, pogodna, uczciwa, szczera, kulturalna, niezależna pod każdym względem. Trochę dokucza jej samotność. Chętnie pozna również niezależnego pana z Bydgoszczy, o podobnych walorach, w wieku około siedemdziesiątki, który - tak jak ona - szuka bratniej duszy. Czeka na telefon.

★ 19449. Samotny pan z Grudziądza. Pozna niewysoką panią w wieku około 64 lat, wyłącznie z Grudziądza, posiadającą mieszkanie. Prosi o szczere telefony - numer w redakcji.

NASZ ADRES: PRASOWE BIURO MATRYMONIALNE „GAZETA POMORSKA", 87-800 WŁOCŁAWEK, UL. ŻABIA 29, TEL. 54 232 22 22 WE WTORKI I PIĄTKI W GODZ. 11-13. UWAGA: WARUNKIEM ZAMIESZCZENIA ANONSU JEST DOŁĄCZENIE DO TREŚCI POTWIERDZENIA WPŁATY 10 ZŁ NA KONTO: POLSKA PRESS, II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, 02-672 WARSZAWA, UL. DOMANIEWSKA 45. NR KONTA 44 1050 0099 6556 0004 0034 9624 „MOŻE TO TY". ŻEBY SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z WYBRANĄ OSOBĄ WYSTARCZY NAPISAĆ DO NIEJ LIST, PODAĆ NUMER OFERTY I PRZESŁAĆ NA NASZ ADRES.
©℗

Dzieci ze świetlicy „Przyjazny Kąt" posprzątały razem groby

FOT. NADESŁANE
Dziewczynki z zaangażowaniem zabrały się do pracy

FOT. NADESŁANE
Groby zostały nie tylko uprzątnięte, ale i udekorowane

Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Tuchola

Zajęcia w świetlicy prowadzi wolontariuszka Barbara Śpica. To ona pokazuje dzieciom, że życie to nie tylko nasza własna codzienność, ale i troska o wspólnotę i pomoc innym.

W Tucholi dzieciaki mogą przyjść do świetlicy „Przyjazny Kąt". Prowadzi ją Barbara Śpica. - Tak, tak. Byliśmy tam i posprzątaliśmy małe groby dzieci, które od lat porządkujemy na Wszystkich Świętych - opowiada pani Basia. Tym razem było inaczej. Niedawno, dzięki naszemu kochanemu sponsorowi, pani Bożenie Kłusewicz, dowiedziałam się, że na cmentarzu parafialnym panuje straszny bałagan po wycince drzew. No i długo nie musiałam czekać na akcję, która „urodziła się" w mojej głowie prawie natychmiast.

Śpica postanowiła poprosić o pomoc urzędników. Wybrała się na rozmowę do zastępcy burmistrza Tucholi Tomasza Stybaniewicza. Cel był jeden - pomoc.

- Oczywiście uzyskałam ją, a chodziło o worki i rękawiczki dla nas do pracy na cmentarzu - mówi tucholanka. - Wystarczył jeden telefon wiceburmistrza do Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi i tak wszystko zostało załatwione. Pięknie dziękujemy za życzliwość i serdeczność.

Miało być więcej porządkujących, ale wyszło jak zawsze. Samo życie. Ktoś chory, komuś się nie chce, innemu rodzice nie pozwalają.

- Ja jednak cieszę się z każdej drobnostki. Bo to, że sobie wymyśliłam tę akcję, nie musiało spotkać się z tak pozytywnym odzewem - mówi wolontariuszka. - Dziękuję Wam ślicznie - i dzieciom, i rodzicom za prospołeczną postawę. Jestem z Was megadumna. A mowa tu o Patrycji, Wiktorii i Julce oraz ich rodzicach.

Jak wyglądała cała akcja? Najlepszą dokumentacją są zdjęcia. Pierwsze to te, gdzie widać totalny bałagan, potem można zobaczyć dziewczynki - jak mówi pani Basia: bohaterki - przy pracy. Wreszcie finał - porządek na cmentarzu (połączony z segregacją śmieci). Najlepszym dowodem, że trzeba było - jest zdjęcie, gdzie widać kilka worków, do których trafiły.

Taka akcja miała sens nie tylko dlatego, że groby zostały uprzątniete, ale także dlatego, że dzieci - uczestnicząc w niej - wyniosły z niej niezłą lekcję.

Przekaz był czytelny - sami jesteśmy ważni, ale nie możemy zapominać o innych. Empatia, szacunek dla innych, wrażliwość, otwartość na cudze potrzeby. Kiedy możemy pomagać, powinniśmy to zrobić. Taka postawa - jak mówią w świetlicy - gwarantuje, że dobro i do nas wróci. ©℗

Może Wasi dalecy kuzyni żyją w Ameryce

Cekcyn
Anna Klaman
anna.klaman@pomorska.pl

Jutro o godz. 17 w czytelni Gminnej Biblioteki w Cekcynie będzie kolejne spotkanie z historią, które poprowadzi Adam Węsierski.

Tematami spotkania są dwa tematy. Po pierwsze, emigracja mieszkańców gminy Cekcyn do Ameryki. Po drugie, manifestacje patriotyczne mieszkańców gminy z okazji odzyskania niepodległości w 1920 r.

Wykład połączony będzie z promocją najnowszej książki Adama Węsierskiego „Studia z dziejów Tucholi i powiatu".

Dodatkowo w czytelni przygotowana zostanie również wystawa fotografii, pochodząca z Instytutu Pamięci Narodowej.

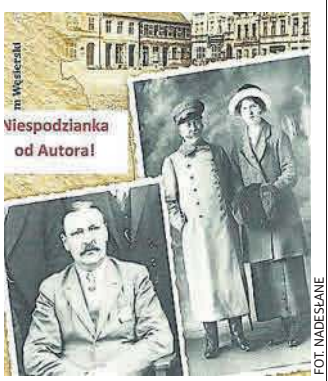

FOT. NADESŁANE
Archiwalia i zdjęcia sprzed stu lat. Wszystko to czeka nas jutro w bibliotece

Dla uczestników spotkania przewidziano niespodzianki od Autora.

Warto przyjść na spotkanie. Szczególnie pierwszy temat wydaje się być szczególnej uwagi. Może to Wasi przodkowie wyemigrowali za Ocean. ©℗

Tuchola

W gminie powołano zespół ds. budżetu obywatelskiego na 2020 r

Burmistrz Tucholi powołał zespół ds.budżetu obywatelskiego gminy Tuchola na 2020 r. Przewodniczącym zespołu jest Paweł Cieślewicz, zastępcą przewodniczącego Justyna Gackowska; sekretarz zespołu - Agnieszka Schreiber-Gut, członkowie zespołu - Szymon Chyła, Anna Kiełpińska, Agnieszka Kram - Pestka, Waldemar Walkowiak i Lucyna Tajl. Jeśli macie Państwo jakieś sugestie, uwagi czy pytania dotyczące funkcjonowania budżetu, można je kierować pod adres mailowy: promocjagmina@tuchola.pl, wpisując w temacie: budżet obywatelski. - Zapraszamy do kontaktu również osoby mające ciekawe pomysły, które chciałyby współpracować z zespołem - informują w Urzędzie Miejskim w Tucholi. Wszystkie informacje na temat budżetu obywatelskiego gminy Tuchola na 2020 r. na stronie - www.tuchola.pl.
(KL)

Tuchola

Poranki muzyczne dla seniorów w TOK już od 26 marca

Stowarzyszenie „Tucholski Pegaz" oraz Tucholski Ośrodek Kultury zapraszają seniorów na cykl audycji muzycznych pt. „Poranki Muzyczne dla Seniorów" w wykonaniu muzyków Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Program audycji w Tucholskim Ośrodku Kultury: 26 marca, godz. 10 - „Hiszpański zawrót głowy"; 26 kwietnia, godz. 10 - „Polak - Węgier dwa bratanki"; 21 maja, godz. 10 - „Śpiewnik domowy"; 11 czerwca, godz. 10 - „Z muzyką dookoła świata"; 8 października, godz. 10 - „Garść dźwięków, szczypta ciszy - czyli rytm"; 5 listopada, godz. 10 - „Cudze chwalicie, swego nie znacie"; 10 grudnia, odz. 10 - „Świąteczne melodie". Rezerwacja miejsc w Tucholskim Ośrodku Kultury. Warto się pospieszyć, bo jak zwykle w takich sytuacjach - zainteresowanie jest duże. Dofinansowano ze środków gminy Tuchola.
(KL)

FOT. NADESŁANE
Burmistrz Tadeusz Kowalski (w środku) w Urzędzie Marszałkowskim. Z prawej skarbnik Wojciech Grudzina

Tuchola

Gdy wybudują te dwie drogi, będzie łatwiej o nowych inwestorów

Gmina Tuchola otrzymała dofinansowanie z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego na rozbudowę ul. Budowlanej i ul. Plaskosz w Tucholi. - Bardzo się cieszymy, że dostaliśmy tak wysokie dofinansowanie, bo aż 56 proc. na te zadania. Drogi te zapewnią m.in. bezpośrednie połączenie z planowanymi i istniejącymi terenami inwestycyjnymi - mówi burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski.

Całkowita wartość projektu na rozbudowę tych dróg wynosi 4 mln 305 tys. zł, z czego dofinansowanie z europejskiego funduszu rozwoju regionalnego opiewa na 2 mln 426 tys. zł 813 zł.

Warto dodać, że gmina na to zadanie pozyskała w 2018 r. 1 mln zł dofinansowania z Lasów Państwowych.
(KL)

eprasa.pl 347805645a

Z ŻYCIA GWIAZD

GWIAZDY

Młodzi aktorzy zamieszkali razem

Kwitnie miłość Adama Zdrójkowskiego i Wiktorii Gąsiewskiej. Młodzi aktorzy, którzy poznali się na planie popularnego serialu „Rodzinka.pl", postanowili zamieszkać razem. Plotkarskie portale twierdzą, że para jest praktycznie nierozłączna. Bardzo często okazuje sobie uczucia. Przygotowują się również do występu w nowym telewizyjnym show „Dance, dance, dance". I będą jednymi z kandydatów do zwycięstwa.

FOT. SYLWAI DABROWA

SHOW-BIZNES

FOT. BARTEK SYTA

Anna Lewandowska pisze o kolorze niebieskim

„Dzisiaj o kolorach, które mają potężny wpływ na naszą codzienność" - tak zaczęła swój wpis na Instagramie Anna Lewandowska. Następnie wyliczyła, że niebieski jest najczęściej wybierany, jako pierwszy ulubiony kolor. „Przebywanie w miejscu o barwach z przewagą koloru niebieskiego lub obserwowanie np. nieba działa uspokajająco i pobudza do twórczego myślenia" - informuje Lewandowska.

Małgosia z „Rolnika" właśnie urodziła

Małgorzata Sienkiewicz, jedna z najpopularniejszych uczestniczek programu telewizyjnego „Rolnik szuka żony", urodziła właśnie synka. To jej pierwsze dziecko z Pawłem Borysewiczem, którego poznała właśnie w tym programie. Para szybko zakochała się w sobie i zaczęła planować wspólną przyszłość. Informacją o narodzinach potomka pochwalili się w mediach społecznościowych.

GWIAZDY

FOT. PAWEŁ WISNIEWSKI

Ewa Farna zdradziła płeć swojego dziecka

Wczoraj informowaliśmy, że Ewa Farna i jej mąż Martin Chrobot spodziewają się pierwszego dziecka. Radosną nowiną o potomku podzielili się w oryginalny sposób - wspólną piosenką, którą opublikowali w internecie.
Teraz Ewa Farna postanowiła pójść jeszcze o krok dalej. I zdradziła, jaką płeć będzie miało jej dziecko. „Aby wyprzedzić przynajmniej jedną falę spekulacji... spodziewam się syna" - poinformowała piosenkarka.

TV HIT

FILM

Szkoła rocka

TVN 7 20:00
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Dewey Finn podejmuje się zastąpić w szkole nauczyciela muzyki. Wkrótce wpada na pomysł, aby założyć zespół rockowy złożony z podopiecznych.

SERIAL

Przyjaciółki

POLSAT 21:10
Po powrocie z półrocznej terapii w USA Zuza czuje się w domu jak gość. Długo wyczekiwany przez Jaśka dzień powrotu ukochanej kończy się awanturą.

FILM

Sztos

TVN 22:35
Bohaterowie wspominają czasy, gdy jako nic nieznaczące płotki zaczynali zbijać kapitał. Wypuszczony z więzienia „Synek" dołączył do świty wytrawnego szulera Eryka. Wspólnie zrealizowali wielki skok.

FILM

Amerykanin

POLSAT 23:15
Płatny morderca decyduje się porzucić fach. Ukrywa się we włoskim miasteczku, gdzie czeka na informacje dotyczące ostatniego zlecenia. Wkrótce w miejscowości pojawia się tajemnicza Belgijka.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
W sytuacjach obarczonych ryzykiem możesz dzisiaj liczyć na asekurację i pomoc innych osób. Mimo to staraj się robić wszystko, aby takie interwencje nie były potrzebne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzisiaj dobry dzień na zmiany. Jeśli nosisz się z jakimiś zamiarami, możesz śmiało wprowadzać je w życie. Masz zagwarantowane powodzenie we wszystkich przedsięwzięciach.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie samymi obowiązkami człowiek żyje, więc postaraj się dzisiaj wygospodarować więcej niż zazwyczaj czasu na odpoczynek. Zrób też wstępne plany na zbliżający się weekend.

Byk (20.04 - 20.05)
Większość dnia spędzisz w towarzystwie życzliwych osób. Uśmiechną się nawet Ci, którzy zazwyczaj przechodzą obok Ciebie obojętnie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Ktoś zaskoczy Cię dzisiaj zachowaniem, które będzie znacznie odbiegało od powszechnie przyjętych norm. Zdziwisz się nie tylko Ty...

Rak (22.06 - 22.07)
Ktoś będzie dzisiaj rozpuszczał fałszywe informacje na Twój temat. Ale nie przejmuj się, bo nikt tym słowom nie będzie dawał wiary.

Lew (23.07 - 22.08)
Ludzie będą dzisiaj przychodzić do Ciebie po pomoc i wsparcie. Staraj się nie odmawiać, ale najpierw zatroszcz się przede wszystkim o potrzeby swoje oraz osób Ci najbliższych.

Panna (23.08 - 22.09)
Przekonasz się dzisiaj, że cierpliwość i systematyczność w końcu przynoszą oczekiwane efekty. Osiągniesz cel, który jeszcze kilka dni temu wydawał Ci się niemożliwy do realizacji.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoje życie wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Pochłonie Cię wir wydarzeń, za którymi mało kto będzie w stanie nadążyć. Wieczorem poczujesz zmęczenie i szybko zaśniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Drobne niepowodzenie „zdemoluje" nieco Twoje dzisiejsze plany, ale dzięki pomocy życzliwych osób uda się wszystko przezwyciężyć.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie miej dzisiaj oporów przed zadawaniem ludziom nawet najbardziej niewygodnych pytań. I żądaj od nich precyzyjnych odpowiedzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie zabraknie Ci dzisiaj konsekwencji na drodze do wyznaczonych celów. Dzięki temu to, co osiągniesz, wzbudzi podziw i zazdrość...

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 000532

LEKARSKIE

Bydgoszcz

Ginekolog dr med. Piotr Siwek. USG, kolposkopia. Poniedziałki i czwartki 16.00 -19.00. Pestalozziego 27, 601-664-748. Rejestracja 661-60-70-90 000528

CHIRURG onkolog Piotr Rhone przyjmuje - rejestracja telefoniczna. Jagiellońska 36A - 600-132-602, Berlinga 7E - 794-225-909, Janosika 2/51 (zabiegi) - 502-398-787 000281

STOMATOLOG Dorota Zielińska. Leczenie dorosłych i dzieci. RTG, znieczulenie komputerowe. Bydgoszcz, ul. ks.I.Skorupki 98, tel: 667-092-877

Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649. 000017

Kardiolog Witold Armada, Chojnice Żwirki i Wigury 2. Echo, EKG wysiłkowe, holter, doppler naczyniowy. 602-387-506, 52/397-63-28. 000017

SZPITALE, PORADNIE

Chojnice

Eskulap Przychodnia, Kościerska 9, ogólna 523979170, dziecięca 523979296, kobiet 523951252 000018

PRZEWOZY

Bydgoszcz

„Transline" - Niemcy, Holandia, Belgia, Dania. 504-006-353,www.transline.net.pl 000070

USŁUGI

Bydgoszcz

Auto-gaz Brzoza montaż, raty, tel. 52/364-10-60. 000289

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele . 000420

ABC Bydgoszcz Całodobowe Usługi Pogrzebowe, kom. 601-635-921 Włodzimierz Wełnowski, ul. Chwytowo 20 (przy pl. Poznańskim) - kraj, Unia Europejska, pełen zakres usług.Dysponujemy chłodnią, krematorium, kremacje. Kredytujemy pogrzeby ZUS, KRUS, wojsko, policja. 000514

Atrakcyjne ceny. Kompleksowy całodobowy Zakład Międzynarodowych Usług Pogrzebowych „Uniwersal" Bałtycka 9, 52/370-54-40, 52/342-07-24, św. Trójcy 28, 52/322-67-66, 52/321-55-22. System bezgotówkowy. Administrujemy cmentarzem Zaświat. 000420

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych Plac Piastowski 9 Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy -duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

FORDOŃSKI Zakład Pogrzebowy, Wyzwolenia 5, Stary Fordon. 24 h. 600 03 25 25. WSZYSTKIE formalności BEZGOTÓWKOWO 0020

NERO-FALKOWSKI Zakład Pogrzebowy 24h CHŁODNIA KREMATORIUM PRZEWOZY kraj zagranica. POGRZEBY wszystkie CMENTARZE w tym WIŚLANA, kredytowanie ZUS KRUS wojsko policja BEZGOTÓWKOWO,52/328-23-73, 664-63-28-38 Wyszyńskiego 50 oraz Stary Fordon Rynek 4 www.nero-falkowski.pl 000528

Zakład Pogrzebowy „Zieleń Miejska" czynny całą dobę, Bydgoszcz ul. Czartoryskiego 13; tel. 52/324-99-98, 52/324-99-99. Pogotowie pogrzebowe 195-88 całodobowe. Wykonujemy pochówki na wszystkich cmentarzach, zarządzamy cmentarzami komunalnymi. WŁASNE KREMATORIUM 419814B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 000010

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868 000007

Silno

Zakład Stolarski - Usługi Pogrzebowe - Sprzedaż Trumien R.Z. Klunder s.c. ul. Przyrzeczna 1, 89-620 Silno. 52/3987613, 02632354, 512180414.Czynne Całą Dobę 000012

WETERYNARYJNE

Bydgoszcz

Aktualnie Cieplicka 5, 52/379-60-04, codziennie 8.00-20.00, weekendy 9.00-20.00, Sułkowskiego 32, pon. - pt. 16.00 - 20.00, tel. 52/524-38-73. 000414

Bartodzieje, Gabinet Weterynaryjny Folwark Zwierzęcy, Polanka 16, naprzeciwko Balatonu, czynne 10.00-19.00, weekendy 15.30-17.30 604-422-840. 000414

Całodobowa Klinika Weterynaryjna Kora, Bydgoszcz Moniuszki 5, 52/341-04-88. Filia Twardzickiego 33B, czynne 10.00 -20.00, 52/343-82-74 000414

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 21, 52/322-22-85. 412314B01/A

Chojnice

Moc Natury Zdrowa i ekologiczna żywność Chojnice Cechowa 10 667611248 00143

Punkty przyjmowania ogłoszeń i reklam do „Gazety Pomorskiej"

Bydgoszcz - Śródmieście
Biuro Reklamy i Ogłoszeń, ul. Zamoyskiego 2, tel. 52/326-32-82, 52/326-31-06, 52/326-31-07, fax. 52/345-53-21, czynne 8-17, sob. nieczynne, AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE.

Bydgoszcz - Fordon
Fordoński Zakład Pogrzebowy ul. Wyzwolenia 5, tel. 52/52-22-373, 600-03-25-25.
Univert ul. Glinki 42, tel. 52/371-88-37, czynne pn.-pt. 10.00-17.00

Koronowo
„Elektronix", Pl. Zwycięstwa 10, tel. 52/382-43-55, czynne 9.30-17.30, sob. 9.30-14.

Nakło
Zakład Złotniczy, ul. Hallera 16, tel./fax. 52/385-13-08, czynne 9-17, sob. 10-13.

Solec Kujawski
Soleckie Centrum Kultury, ul. Bojowników o Wolność i Demokrację 1, tel./fax. 52/387-18-67, czynne pn.-pt. 9-15.

Wągrowiec
„Głos Wągrowiecki", ul. Janowiecka 1, tel. 67/262-33-34, fax. 67/268-55-25, czynne pn.-pt. 9-17.

Chojnice
Biuro Reklamy i Ogłoszeń, ul. Cechowa 3, tel. 52/396-69-40, czynne 10.00-12.00, sob nieczynne.

Czersk
„All-Tourist - Biuro Turystyczne", ul. Starogardzka 2, tel./fax. 52/398-43-72, czynne 9-15.45, sob. 9-12.

Sępólno Krajeńskie
Usługi Finansowe, ul. Studzienna 7, tel./fax. 52/388-25-56, czynne pn.-pt. 9-17, sob. 9-13.

Tuchola
„ARKOM", Plac Wolności 9, tel. 52/559-00-89, fax. 52/511-09-09, czynne 9-17, sob. 9.30-13.

Więcbork
Usługi Finansowe, ul. Hallera 11, tel./fax. 52/389-71-52, czynny 9-17, sob. 9-13

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

REDAKTOR WYDANIA
Beata Busz, Adam Szczęśniak
REDAKCJA ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, fax 52 32 21 031
gp.redakcja@pomorska.pl
Redaktor naczelny Wojciech Potocki, wojciech.potocki@pomorska.pl, tel. 52 32 63 164
Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Zastępca redaktora naczelnego ds. Multimediów: Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 161 tomasz.pietraszak@polskapress.pl
Wydawcy Beata Busz, tel. 52 32 63 172, beata.busz@ pomorska.pl; Alicja Domachowska, tel. 52 32 63 172, alicja.domachowska@pomorska.pl, Adam Szczęśniak, tel. 52 32 63 172, adam.szczesniak@pomorska.pl
Dział dodatków Lucyna Talaśka-Klich, tel. 52 32 63 132, lucyna.talaska@pomorska.pl
Interwencje Małgorzata Wąsacz, tel. 52 32 63 215 malgorzata.wasacz@pomorska.pl
Dział Magazyn Alicja Polewska, alicja.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Sport Magdalena Zimna, tel./fax 52 326 32 00, magdalena.zimna@pomorska.pl
Online: www.pomorska.pl Jakub Stykowski, tel. 52 32 63 187 jakub.stykowski@pomorska.pl
BYDGOSZCZ, Zamoyskiego 2 Maciej Myga, tel. 52 32 63 151 maciej.myga@pomorska.pl
BRODNICA, ul. Przykop 49 Katarzyna Pomianowska, tel. 56 49 84 877, katarzyna.pomianowska@pomorska.pl
CHEŁMNO Monika Smól, tel. 697 770 268, monika.smol@pomorska.pl
CHOJNICE, ul. Cechowa 3 Janusz Milanowski, tel. 52 39 66 930, janusz.milanowski@polskapress.pl
CIECHOCINEK Krzysztof Górski, tel. 607 774 472 krzysztof.gorski@pomorska.pl
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 38 Daniel Dreyer, tel. 56 45 119 20, daniel.dreyer@pomorska.pl,
INOWROCŁAW, ul. Roosvelta 15 Zbigniew Politowski, tel. 52 35 72 233, zbigniew.politowski@pomorska.pl
TORUŃ, ul. Podmurna 31 Joanna Maciejewska, tel. 519 503 590, fax 56 475 42 45, joanna.maciejewska@pomorska.pl
WŁOCŁAWEK, ul. Żabia 29 Karol Poliński, tel. 54 23 22 222, karol.polinski@pomorska.pl,
ŚWIECIE, ul. Mickiewicza 14 Agnieszka Romanowicz, tel. 52 33 14 350, agnieszka.romanowicz@pomorska.pl
ŻNIN, ul. 700-lecia 34 Iwona Woźniak, tel. 52 30 31 215, iwona.wozniak@pomorska.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i ma prawo do ich skracania lub przeredagowywania.

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Prezes oddziału Polska Press w Bydgoszczy
Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113
marek.ciesielski@pomorska.pl
Marketing tel. 52 326 32 35
Dział handlowy ogłoszenia 52 32 63 282, reklama 52 32 63 281
Dział dystrybucji prenumerata 52 326 32 38. Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz
Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 347805645a

Album Historyczny

CHCĄ SIĘ PAŃSTWO PODZIELIĆ CIEKAWĄ HISTORIĄ, ARCHIWALNYMI ZDJĘCIAMI? Czekamy na sygnały: redakcja@pomorska.pl lub 52 326 31 00

Gen. Wilk Krzyżanowski mieszkał w Bydgoszczy

Książka o losach dwóch rodów Krzyżanowskich

REPR. „WEDŁUG OJCA, WEDŁUG CÓRKI" JERZY KRZYŻANOWSKI MAGDA KRZYŻANOWSKA-MIERZEWSKA

Janina i Aleksander Krzyżanowscy z małą Olgą. Zdjęcie może być zrobione w Bydgoszczy

FOT. JOLANTA ZIELAZNA

Skwer im. gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka" na bydgoskich Wyżynach

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

Losy

Gen. Aleksander Krzyżanowski, ps. Wilk, komendant Okręgu Wileńskiego AK, dowódca operacji Ostra Brama w 1944 roku, ma w Bydgoszczy skwer swego imienia. Ale związek legendarnego dowódcy z Bydgoszczą i regionem raczej nie jest powszechnie znany.

Rodzinne wspomnienia o swoim dziadku, którego nie było dane jej poznać, napisała Magdalena Krzyżanowska-Mierzewska, córka Olgi Krzyżanowskiej. Ze swoim ojcem, Jerzym Krzyżanowskim napisali książkę „Według ojca, według córki. Historia rodu". Książka nota bene, uzyskała Nagrodę Historyczną „Polityki" za rok 2010.

Magda Krzyżanowska-Mierzewska losy rodziny przedstawiła przez pryzmat losów kobiet ze strony matki, czyli Olgi Krzyżanowskiej, wicemarszałka Sejmu X i II kadencji. Babcie, ciotki, kuzynki. Ich dzieciństwo, młodość, miłości, romanse, rozwody, okupacyjne zaangażowanie w konspirację, udział w powstaniu, słabości, radości, smutki. Słowem - kobiety z krwi i kości. Mężczyźni też. Niczego nie owija się tu w bawełnę.

Matka Olgi, babcia Magdy, Janina Łopińska (1907-1995), zwana Jasią, Aleksandra Krzyżanowskiego poznała, gdy miała 18 lat, studiowała stomatologię. Oczarowała go od razu.

Oleś, jak mówiono na Aleksandra w rodzinie, urodził się w 1895 r w Briańsku, wychowywał w Homlu. Walczył w I Korpusie Polskim gen. Dowbor-Muśnickiego, był przedwojennym oficerem zawodowym.

Z Jasią pobrali się w marcu 1927 r., we wrześniu 1929 r. Jasia urodziła Olgę. Mieszkali wtedy w Rembertowie.

Pod koniec lata 1929 r. kpt. Krzyżanowski dostał przeniesienie do 15. Pułku Artylerii Lekkiej w Bydgoszczy. Skąpe są w książce wspomnienia z Bydgoszczy, ale są. Są też zdjęcia, które mogły być tu zrobione.

Z mieszkaniem na początku były kłopoty, o czym wiadomo z zachowanych listów. Wojsko nie miało lokum nie tylko dla Krzyżanowskiego, a wynajęcie kosztowało dużo pieniędzy, których rodzina nie miała. W końcu udało się wywalczyć mieszkanie. Żonie załatwił pracę w Kasie Chorych.

W książce adresowej Bydgoszczy z 1933 r. jest wpis: Aleksander Krzyżanowski ofic. zaw. Północna 2/4. Przedwojenna ul. Północna to obecnie Powstańców Warszawy. Aleksander uprzedzał żonę, że czekają ich zwyczajowe wizyty u innych oficerów, polecał, by koniecznie kupiła sobie kapelusz i garsonkę.

W lutym 1934 r. Aleksander Krzyżanowski awansował na majora, w kwietniu przeniesiono go do Prużany, gdzie został dowódcą 20. Pułku Artylerii Lekkiej. Żona z córką zostały w Bydgoszczy. W 1935 r. oficer trafił do Tarnopola i tam przeprowadzili się jego najbliżsi.

Jeszcze w Bydgoszczy, w 1934 r., Jasia kupowała meble. Mieszkała wtedy przy ul. Gdańskiej 31.

A potem: wojna, komendant Okręgu Wileńskiego AK, dowództwo operacji „Ostra Brama", zdradzieckie aresztowanie przez Rosjan. Więzienia, obozy NKWD. Ucieczka z obozu w Griazowcu, ponowne aresztowanie, w końcu - w październiku 1947 roku - odesłanie do Polski.

Do żony Aleksander nie wrócił, ich małżeństwo popsuło się jeszcze przed wojną. Pisał listy do ukochanej córki Olgi.

Nie chciał już działać w konspiracji, uważał, że walka się skończyła. Chciał wieść normalne życie. Dzięki znajomym i byłym podkomendnym dostał pracę. I tak Aleksander Krzyżanowski znowu trafił do naszego regionu. Wiosną 1948 r. został dyrektorem roszarni lnu i konopii w Pakości. Formalnie nazywało się to Centralna Składnica Rozliczeniowa Akcji Siewnej Dyrekcji Roszarń Lnu i Konopi.

W maju namawiał Olgę na przyjazd do Pakości w końcu czerwca. Niestety...

3 czerwca 1948 r., podczas pobytu w Poznaniu, dopadło go UB. W ramach Akcji X, czyli rozprawienia się z wileńską AK.

Z więzienia Aleksander już nie wyszedł. W rodzinie zachowały się przejmujące grypsy, które pisał do córki. Był ciężko chory, zmarł na Rakowieckiej we wrześniu 1951 r. Bynajmniej nie na gruźlicę, jak oficjalnie się podaje. Współwięźniowie wspominają o ciężkiej chorobie żołądka.

Pochowany w bezimiennym grobie. Dopiero w 1957 r. udało się uzyskać zgodę na ekshumację i wreszcie gen. Aleksander Krzyżanowski „Wilk" mógł zostać godnie pochowany.

Skwerowi na bydgoskich Wyżynach przed laty nadano imię gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka". Jest też kamień poświęcony jego pamięci, ufundowany w 2009 roku przez środowisko wileńsko-nowogródzkie AK w Bydgoszczy i Urząd Miasta. ©℗

★ Korzystałam z książki „Według ojca, według córki. Historia rodu" Jerzego Krzyżanowskiego i Magdy Krzyżanowskiej-Mierzewskiej

W stulecie powstania oddał głos tym, którzy w 1919 r. walczyli o Nakło

Z historii Krajny

Hanka Sowińska
hanna.sowinska@pomorska.pl

- Mam satysfakcję, że po stu latach mogę cytować wspomnienia zwykłych, a jednocześnie nieprzeciętnych ludzi - podkreśla Mariusz Gratkowski, autor pierwszej, tak obszernej publikacji o wielkopolskiej insurekcji w Nakle nad Notecią i okolicach.

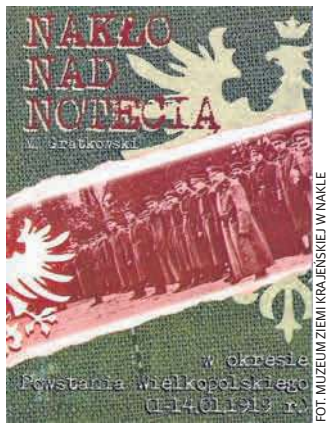

FOT. MUZEUM ZIEMI KRAJEŃSKIEJ W NAKLE

Okładka książki Mariusza Gratkowskiego

Nakielanin z urodzenia, z zawodu nauczyciel historii. Przez 20 lat był dziennikarzem, od 2017 r. jest pracownikiem Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią. Z okazji 100. rocznicy zwycięskiego powstania z lat 1918-1919 postanowił, że zrobi to, czego nikt przed nim nie dokonał.

- Powstanie w Nakle wymagało dokładniejszego opisania . Dotąd mieliśmy tylko broszurkę Henryka Trybuszewskiego z 1990 roku - mówi Mariusz Gratkowski, autor książki pt. „Nakło nad Notecią w okresie Powstania Wielkopolskiego (1-14.01.1919 r.)".

Kwerendy, przede wszystkim w archiwach i bibliotekach, trwały półtora roku. Ich efekt okazał się zaskakujący.

- W zasobach Archiwum Państwowego w Bydgoszczy jest olbrzymia kolekcja akt Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (po II wojnie ZBoWiD przejął dokumentację powstańczych towarzystw z lat 20. i 30.- przyp. HS). W teczkach osobowych znalazłem rewelacyjne wspomnienia powstańców, do których nikt dotąd nie zaglądał. Przejrzałem materiały dotyczące 4 tysięcy osób. Dlatego książka naszpikowana jest wypowiedziami powstańców - podkreśla autor.

Zwraca również uwagę na wyjątkowej wartości materiał zawarty w „Dzienniku Bydgoskim" (ukazywał się w mieście nad Brdą w latach 1908-1939 - przy. HS).

- Chwała redaktorowi Janowi Tesce za to, że godził się, by na łamach jego gazety ukazywały się m.in. listy Rad Ludowych, które wówczas powstawały - mówi Gratkowski.

Podkreśla, że dzięki archiwalnym dokumentom i prasie poczynił istotne ustalenia.

- Okazało się, że nie 9, a 14 stycznia 1919 r. jest datą ostatecznego wycofania się oddziałów powstańczych z Nakła. Niezwykle ciekawe są kulisy tej decyzji - podjęła ją Naczelna Rada Ludowa z Wojciechem Korfantym na czele. Józef Piłsudski nie miał w tym udziału.

Książkę wydało Muzeum Ziemi Krajeńskiej i Urząd Miasta i Gminy w Nakle. Do nabycia w muzeum.©℗

FOT. MUZEUM ZIEMI KRAJEŃSKIEJ W NAKLE

W 1929 r. do pamiątkowego zdjęcia ustawili się uczestnicy powstania w Nakle (fotografia pochodzi z książki)

eprasa.pl 347805645a

Testament Łempickich z ulicy Chopina

Gizela Chmielewska
giz@lucim.org

Historie niezwykłe

Jeszcze kilka tygodni temu na liście strat wojennych Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, razem z obrazami Leokadii Łempickiej, wpisane były dwie plakiety z kolekcji podarowanej w 1931 r. placówce przez rodzinę malarki. Dziś już wiadomo, że eksponaty nie zaginęły.

FOT. GIZELA CHMIELEWSKA

Bydgoszcz, ul. Chopina 6 - tu mieszkał Michał Łempicki, brat malarki Leokadii Łempickiej

FOT. WŁASNOŚĆ: MUZEUM OKRĘGOWE IM. L. WYCZÓŁKOWSKIEGO W BYDGOSZCZY

Plakieta z wizerunkiem Michała Łempickiego

FOT. WŁASNOŚĆ: MUZEUM OKRĘGOWE IM. L.WYCZÓŁKOWSKIEGO W BYDGOSZCZY

Plakieta z wizerunkiem Leokadii Łempickiej

Obrazy Leokadii Łempickiej i plakiety przywiózł do Bydgoszczy jej brat inż. Michał Łempicki, który w 1920 r. kupił dom przy ul. Chopina 6 (do 1931 r. - nr 2). Dwa lata później razem z małżonką Józefą z Bierzyńskich przeprowadził się z Warszawy (o M. Łempickim pisałam w artykule pt. „Adres: ulica Fryderyka Chopina 6", „Album Bydgoski" z 20 maja 2010 r. - przyp. GCH). Razem z nimi do bydgoskiej willi o wdzięcznej nazwie „Erika" trafiły wtedy prace artystki, specjalizującej się głównie w portretach dzieci.

Panna z Samary

Leokadia Łempicka w Bydgoszczy nigdy nie gościła. Urodziła się ok. 1865 r. - była córką Michała i Izabeli z Łempickich. Jej ojciec mocno zaangażowany w ruch niepodległościowy, najpierw trafił za to na Syberię, a później został zesłany do Samary. Tam mieszkał z żoną i trójką dzieci: Marią, Michałem i Leokadią W tym mieście przyszła malarka uczyła się w gimnazjum, tam zaczęła rozwijać swoje artystyczne zainteresowania. Mocno wspierał ją w tym brat, studiujący wówczas w Instytucie Górniczym w Petersburgu, który m.in. abonował dla niej pisma poświęcone sztuce, kupował książki. I strofował za kłopoty panny z językiem polskim.

Z Samary Leokadia trafiła do Warszawy, gdzie uczyła się w klasie rysunkowej pod kierunkiem Wojciecha Gersona. Wtedy poznała Józefę Bierzyńską, która z czasem została żoną jej brata Michała.

Dzięki wsparciu rodziny Łempicka mogła rozwijać swój talent w Akademii Julian w Paryżu. Po powrocie do Warszawy, w szkole prowadzonej przez Bronisławę Poświkową, siostrę bratowej, uczyła m.in. rysunku. Malowała akwarele i obrazy olejne, zajmowała się malarstwem miniaturowym na kości. Jej prace prezentowane były na wystawach w Paryżu, Krakowie, Wilnie czy w Warszawie. W tym ostatnim mieście - w salonie Aleksandra Krywulta.

Księga Gości Niechanowa

Łempicka zdobyła sobie renomę jako autorka portretów dzieci. Chętnie zapraszano ją do dworów i pałaców, m.in. w Wielkopolsce. W zbiorach Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy zachowała się kartka pocztową, którą w sierpniu 1913 r. artystka wysłała z Niechanowa do znajomej Tekli Nałęcz-Swaryczowskiej, wtedy właścicielki pensjonatu „Jaskółka" w stolicy. Łempicka przebywała tam na zaproszenie hr. Żółtowskich. Pani Tekla, która w 1920 r. kupiła w Bydgoszczy kamienicę przy ul. Chrobrego 23 (do 1931 r. nr 13) w 1937 r. podarowała tę pamiątkę bydgoskiej bibliotece.

W biogramach Leokadii Łempickiej podawana jest informacja, że artystka zmarła w 1913 r. Tymczasem z zapisu w Księdze Gości hr. Żółtowskich z Niechanowa wynika, że Łempicka żyła jeszcze w 1914 r. - w styczniu była wśród uczestników organizowanego tam polowania. Zachowały się też listy od rodziny, w których jest informacja, iż w czerwcu 1914 r. malarka razem z bratową żegnała wyjeżdżającego najprawdopodobniej do Petersburga Michała Łempickiego.

W artykułach, które wiosną 1931 r. ukazały się na łamach bydgoskiej prasy informowano, że Łempicka zmarła w 1917 r. w Kijowie. Pisano, że właśnie na Ukrainie podczas wojny i rewolucji zniszczonych zostało wiele jej prac. Jednak jak dotąd sprawa miejsca i daty zgonu artystki nie została wyjaśniona.

„Rekonwalescentka" w Paryżu

Michał Łempicki zmarł 29 grudnia 1930 r. w Bydgoszczy. Przed śmierciąwraz z żoną podjął decyzje co do losów prac jego siostry. Te ustalenia znalazły się w testamencie, który pani Łempicka podpisała 6 stycznia 1931 r. Poza obrazami Łempiccy przekazali Muzeum Miejskiemu w Bydgoszczy dwie plakiety - jedną z brązu, z wizerunkiem Michała Łempickiego, wykonaną w 1917 r. przez Kazimierza Chodzińskiego oraz drugą z gipsu, z wizerunkiem Leokadii Łempickiej wykonaną w 1906 r. przez Czesława Makowskiego.

Na wykonawców swej ostatniej woli Józefa Łempicka wyznaczyła mieszkających w Bydgoszczy przyjaciół męża - kpt. Andrzeja Kulwiecia oraz ks. Wacława Pacewicza.

Co istotne, w testamencie zaznaczono: „Zbiory te mają być w Muzeum umieszczone jako „Kolekcja Leokadii Łempickiej".

Józefa Łempicka zmarła 20 marca 1931 r. Kuratorzy testamentu przekazali jej dyspozycje dyrektorowi Miejskiego Muzeum. Magistrat szybko powołał komisję, która miała czuwać nad przejęciem kolekcji. W jej skład weszli: przewodniczący Tadeusz Janicki, radni Konrad Fiedler i Narcyz Weimann oraz sekretarz Kazimierz Borucki. Oceną kolekcji zajął się rzeczoznawca Michał Piechowiak i Zygmunt Malewski.

Na mocy testamentu Łempickich Muzeum Miejskie otrzymało 48 prac Leokadii Łempickiej, w tym sławną „Rekonwalescentkę" - obraz nagrodzony na Salonie Paryskim w 1897 r.

Placówka otrzymała też dwa obrazy Wojciecha Gersona, plakietę z brązu z wizerunkiem Michała Łempickiego oraz plakietę z wizerunkiem Leokadii Łempickiej, a także odlew gipsowy „Wenus". Wartość tego daru oszacowano na 23,355 zł. 15 czerwca 1931 r. część z tych rzeczy, dobrze opakowana, została przewieziona z domu przy ul. Chopina do budynku muzeum. Niektóre prace zostały przeniesione przez robotników. Jak napisał w protokole sekretarz komisji Kazimierz Borucki: „Dużo obrazów wymaga choć mniejszego odczyszczenia i przewerniksowania. Obrazy po większej części są źle oprawione, również są obrazy zupełnie bez ram i wymagają nowej oprawy. Po przeprowadzeniu powyższych prac można by przez miesiące letnie umieścić w sali wystawowej na parterze".

I tak się właśnie stało.

W sierpniu 1931 r. muzeum zaprosiło bydgoszczan na wystawę kolekcji Leokadii Łempickiej. 11 października Marian Turwid na łamach „Gazety Bydgoskiej" ubolewał, że prace nie są datowane, nie ma katalogu, a w związku z tym nie ma możliwości, by ustalić „linię rozwojową malarki". Pisał też o zróżnicowanym poziomie prac, wśród których zauważył takie, „które dziś nie wytrzymują bardzo pobłażliwych nawet kryteriów". Ale docenił kunszt „Rekonwalescentki", uważając tę pracę za perłę w kolekcji.

Ich Tamara, nasza Leokadia

W 1943 i 1944 r. kolekcję Łempickiej, jak i wiele dzieł sztuki innnych autorów Niemcy wywieźli z muzeum m.in. do Dębowa w powiecie nakielskim, Morska w powiecie świeckim i do Trzcińca w powiecie bydgoskim.

Dwadzieścia prac malarki, a wśród nich ta najcenniejsza, czyli „Rekonwalescentka" nigdy nie wróciło. Przepadła też jedna akwarela Gersona.

Po 1945 r. prace z kolekcji Łempickiej pokazywano przy okazji zbiorowych ekspozycji. I tak np. pod koniec 2017 r. obraz pt. „Dziewczynka na łące" prezentowany był na wystawie pt. „Mistrzowie". Jedną z prac Łempickiej pt. „Kobieta w bieli" można oglądać w pałacu w Ostromecku.

Informacje o zaginionych dziełach z kolekcji zebrane przez Annę Kaszubowską z Działu Inwentaryzacji Muzeum znalazły się na stronie internetowej www.statywojenne.muzeum.bydgoszcz.pl

Jeszcze niedawno uważano, że wśród nich są również plakiety z wizerunkami Łempickich. Kilka tygodni temu inwentaryzacja wykazała, że eksponaty pozostają jednak w zbiorach muzeum, w Dziale Numizmatycznym - po prostu wiele lat temu ktoś je błędnie skatalogował. Dziś czytelnicy „Albumu Historycznego" jako pierwsi mają okazję oglądać fotografię tych dzieł.

★W historii polskiej sztuki funkcjonują dwie malarki Łempickie - Tamara i Leokadia, przy czym obydwu dam, poza tym samym nazwiskiem, nic nie łączy. Pierwsza jest znana na całym świecie, m.in. dzięki skandalom, jakie towarzyszyły jej życiu. Na wystawy jej dzieł ustawiają się długie kolejki, a prace na aukcjach osiągają niebotyczne ceny. Druga - „nasza" bydgoska Łempicka do skandalistek nie należała. Od czasu do czasu na aukcjach pojawiają się jej prace, ich ceny nie przyprawiają o zawrót głowy. Tak naprawdę Bydgoszcz jeszcze głośno się nie chwali „swoją" Łempicką. Ale może to tylko kwestia czasu...

©℗

FOT. GIZELA CHMIELEWSKA

„Dziewczynka na łące" - obraz prezentowany na wystawie „Mistrzowie" - 2017/2018 r.

RYS. ANTONI AUSTEN, MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE

Anna Paszkiewicz i Leokadia Łempicka w Szkole Artystycznej dla kobiet w Warszawie

eprasa.pl 347805645a

REKLAMA 008923288

jubileusz
Resort & SPA
w Dolinie Charlotty
8.06.2019

ZAWIAŁOW, DOMAGAŁA, NOSOWSKA, ØRGANEK
BILETY NA: TICKETMASTER.PL, EVENTIM.PL I EBILET.PL

DOLINA CHARLOTTY
Resort & SPA

Gorzko! Gorzko!
WESELNY KABARETON
W DOLINIE CHARLOTTY
15•06•2019
BILETY NA: eventim.pl, biletyna.pl,kupbilecik.pl i ebilet.pl

Sponsorzy i patroni medialni:
Energa
POLSKA PRESS GRUPA
naszemiasto.
GŁOS Dziennik Pomorza
WP

REKLAMA 008929007

Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, działając na podstawie art. 30 i 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081), w związku z art. 119 ust. 2a ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2018 r. poz. 799 ze zm.), **podaje do publicznej wiadomości informację o przystąpieniu do opracowania projektu dokumentu pn.:** Program ochrony środowiska przed hałasem dla dróg krajowych o ruchu powyżej 3 000 000 pojazdów rocznie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko", **a także z możliwością zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy**.

Dokumenty zebrane w sprawie znajdują się do wglądu w Departamencie Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu – miejsce wyłożenia dokumentacji: Toruń, ul. Targowa 13/15, pokój 215, I piętro, w godzinach pracy urzędu (pn., śr., czw.: 7.30 – 15.30; wt.: 7.30 – 17.00; pt.: 7.30 - 14.00).

Każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w postępowaniu mającym na celu opracowanie ww. dokumentu.

Ewentualne uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Departament Środowiska, plac Teatralny 2, 87-100 Toruń,
- ustnie do protokołu w pokoju nr 215 w siedzibie Departamentu Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, przy ul. Targowej 13/15 ww godzinach pracy urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym pod podpisem elektronicznym na adres e-mail: a.bukowska@kujawsko-pomorskie.pl, w terminie do 22 marca 2019 roku.

Uwagi i wnioski złożone po upływie wskazanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

REKLAMA 008924135

BYDGOSZCZ

DOTACJA NA USUWANIE AZBESTU 2019

Dotacji podlegają:

Demontaż, odbiór, transport i unieszkodliwienie azbestu dofinansowane ze środków WFOŚiGW w Toruniu i Budżetu Miasta.

Czas i sposób realizacji zadania:

Prace prowadzone będą przez firmę działającą na zamówienie Urzędu Miasta Bydgoszczy Przewidywany termin realizacji zadania – sierpień-październik 2019 r.

Wysokość dofinansowania:

50% ze środków WFOŚiGW i 50% ze środków Budżetu Miasta - nie więcej niż 800,00 zł za 1 Mg unieszkodliwionych lub nie więcej niż 500,00 zł za Mg zabezpieczonych odpadów zawierających azbest

Termin składania wniosków:

Do 12 kwietnia 2019 r.

Wydział Zintegrowanego Rozwoju (WZR)
ul. Grudziądzka 9-15, budynek C, pok. 201,
II piętro

Zasady udzielania dotacji i formularze wniosków:

www.bydgoszcz.pl
(rozwój-środowisko-azbest)
www.bip.um.bydgoszcz.pl
(w ogłoszeniach WZR)
WZR, ul. Grudziądzka 9-15, budynek C,
pok. 201, II piętro

Dodatkowe informacje:
52 58 59 270, 52 58 58 038

REKLAMA 008929253

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej

1. **Oznaczenie nieruchomości:**

   Działki nr: 13/3 o pow. 0,0169 ha i 14/3 o pow. 0,0312 ha - w obr. 63, zapisane w księdze wieczystej nr BY1B/00067151/7.

   Nieruchomość przeznaczona jest do **sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego** do właścicieli nieruchomości przyległych położonych przy ul. Grunwaldzkiej (tj. działki nr 15/4 oraz działek nr: 13/1 i 14/1 - w obr. 63), z przeznaczeniem na poprawienie warunków ich zagospodarowania.

2. **Cena wywoławcza: 90.000**,- zł.
3. **Termin i miejsce przetargu: 4 kwietnia 2019** r., **godz. 11.00,** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 1, sala 03.
4. **Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu do dnia 25 marca 2019** r.
5. **Wysokość wadium:** 16.000,- zł (termin wpłaty wadium **29 marca 2019** r.)

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:

- tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 1 i ul. Grudziądzkiej 9-15

- strona internetowa: http://bip.um.bydgoszcz.pl

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek C – II piętro, pokój 123, tel. 52 585 84 21, w godzinach 8^{00} - 16^{00} (pon., śr., czw.); 8^{00} – 18^{00} (wt.); 8^{00} – 14^{00} (pt.).

REKLAMA 008929283

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY
z dnia 25.02.2019 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz.U. z 2017 r., poz. 1405)

zawiadamia się

o wydaniu decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na przebudowę podwórka przy ul. Sikorskiego 2 w Bydgoszczy wraz z budową infrastruktury towarzyszącej, a także z niezbędnymi rozbiórkami na działkach nr 259/3, 259/4, 333 w obrębie 343 *(opracowanie 4), w ramach zadania pn. „Rewitalizacja społeczno-gospodarcza Starego Fordonu – ETAP I".*

Inwestor:

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy

Jednocześnie informuje się o możliwości zapoznania się z treścią ww. decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p., pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

AUTOPROMOCJA 007594215

REKLAMA 008917788

REKLAMA 008929222

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA BYDGOSZCZY

z dnia 25.02.2019 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz.U. z 2017 r., poz. 1405)

zawiadamia się

o wydaniu decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę: skateparku, pumptrucka *(toru dla rowerzystów, rolkarzy itp.),* placu zabaw, ścianek wspinaczkowych, boiska do siatkówki plażowej, placu do ćwiczeń, oświetlenia, małej architektury wraz z infrastrukturą techniczną, tj. sieciami elektrycznymi, ścieżkami pieszo-rowerowymi, a także niezbędnymi niwelacjami i profilowaniem terenu oraz nasadzeniami roślinności, stanowiących projektowane zagospodarowanie terenu nabrzeża *(opracowanie nr 6)* na częściach działek oznaczonych numerami: 271/1, 271/2, 263, 260/3, 258, 256, 209, 205, 207, 201, 202, 198 obr. 343 , a także na działce oznaczonej nr 206 w obrębie 343 w Bydgoszczy oraz na rozbiórkę obiektów gospodarczych i małej architektury (ogrodzenia wraz z bramami), stanowiących własność Miasta Bydgoszczy na działkach nr 205 i 206 w obrębie 343, a także częściowo wchodzących na działki nr 203, 204, 207 i 209 w obrębie 343, *w ramach zadania pn. „Rewitalizacja społeczno-gospodarcza Starego Fordonu – ETAP I".*

Inwestor:

Miasto Bydgoszcz

Jednocześnie informuje się o możliwości zapoznania się z treścią ww. decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p., pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

REKLAMA 008926594

Zapraszamy do MiniSPA
Gabinet Masażu i Kosmetologii
Tu zaznają Państwo prawdziwego odprężenia.
Wykwalifikowany personel zadba o wypoczynek.
Proponujemy masaże lecznicze i relaksujące, zabiegi wyszczuplające oraz zabiegi na twarz. Dysponujemy profesjonalnym sprzętem i kosmetykami najwyższej jakości.
Gwarantuje to całkowitą satysfakcję naszych Klientów.
→ Wincentego Pola 6, Brodnica, tel. 530 540 321 ←

REKLAMA 008921176

JUSTYNA
SALON FRYZJERSKI
tel. 886 085 478
czynne:
pon.-pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-14.00
PARTNERSKI SALON MONTIBELLO

REKLAMA 008927727

AUTO SZYBY Majewscy
MONTAŻ | NAPRAWA | PRZYCIEMNIANIE
WYMIANA OPON
Rypin, ul. Mławska 59,
tel. 665 736 982
Facebook: autoszybymajewscy

Oferujemy:
- wymiana i naprawa szyb samochodowych,
- przyciemnianie szyb samochodowych,
- wymiana szyb w pojazdach rolniczych i budowlanych,
- wymiana i sprzedaż opon.

OFERUJEMY DOJAZD DO KLIENTA

eprasa.pl 347805645a

008928964

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 lutego 2019 roku zmarła
nasza ukochana Córka i Siostra

ś†p

Natalia Stachowiak

lat 27

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
dnia 2 marca 2019 roku (sobota) o godz. 11.00
w kościele pw. Św. Marii Magdaleny w Kwieciszewie,
po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Pogrążeni w smutku
Rodzice i Brat

008930596

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 lutego 2019 roku zmarła
nasza kochana Ciocia

ŚP

Jadwiga Steinborn

lat 104

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 1 marca 2019 roku o godz. 13.00
w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Miłości i Pokoju
Pani Kujaw w Markowicach.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona
Rodzina

008928748

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 25 lutego 2019 roku
zmarła moja kochana Mama

ŚP

Wiktoria Cywińska

lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 1 marca 2019 roku o godz. 10.00
w kościele parafii pw. św. Królowej Jadwigi.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 11.00 na cmentarzu parafii św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

W smutku pogrążony
Syn

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA magazynowo-przemysłowa 500m^2 10zł netto /m^2 Pakość tel. 889 330 120

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

7 h,Rdz. z budynkami, 500- 590- 049

GARAŻE

A GARAŻE blaszane wzmocnione 509-058-388, 54/233-81-41, 52/384-30-41

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 508-245-450, 509-675-586.

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory skupujemy w wysokiej cenie. Możliwy odbiór od klienta. Firma GOMB-ZŁOM, Krusza Zamkowa 4, Inowrocław, 602 726 894.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

CAŁE i uszkodzone chętnie 600232400

USŁUGI

AUTOKASACJA, płacimy! 605-424-609.

INNE

AUTOKASACJA - złomowanie pojazdów, skup, dojazd do klienta, gotówka od ręki. Tel. 509-788-844.

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI 733888798

DLA emeryta i rencisty pożyczka: 508-593-834.
Szalona pożyczka: 510-264-234.

KREDYT 50000 zł rata 549 730809809

POŻYCZKI rolnicze pod zastaw ciągników 663-288-672

USŁUGI PRAWNE

ODZYSK długów 788027406

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ zatrudnię kat. CE z praktyką. Praca teren kraju- chłodnia 532-109-831

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 780 922

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

SZUKAM PRACY

Naturopatia, ziołolecznictwo, psychoterapia Patryk Daniel Garkowski 573961329

Zdrowie

GINEKOLOGIA

515417467 Ginekolog -farmakologia

GINEKOLOG - pełen zakres 606929911

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie parkietów, lakierowanie, renowacja podłóg, bejcowanie i inne 608325151

Remonty wykończenia 665305714

INNE

! ! ! Gazowanie zboża, bielenie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA - wczasy, pokoje 59/81-44-789

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" - tel. 512 092 317, www.hutnik.net

Zwierzęta

USŁUGI

SKUP bydła, faktura, wyrejestrowanie, własny transport, gotówka lub przelew. Tel. 515-690-385.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

AGREGAT talerzowy Hydropak 3m i ładowacz big bag, 725 731 582

PŁODY ROLNE

! Skup cebuli obranej i do obierania, "Stanek", Chełmiczki 49, 691-808-894.

! SKUP zbóż i rzepaku. Sprzedaż nawozów. Gospodarstwo Pauliny. 500-191-955, www.pauliny.pl

KUPIĘ duże ilości cebuli obranej i w łusce. Płatność natychmiastowa! Tel. 665-086-127.

SŁOMA Piotrków Kuj. 695452355

WSZYSTKIE ZBOŻA KUPIĘ 602-114-212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

!!!!! Skup Bydła Rzeźnego i Pozaklasowego. GOTÓWKA, szybki odbiór 733-369-019

KROCZEK karpia. Amur, lin, karaś, Borucin, 604681381

WPOZH WAGANIEC prowadzi skup trzody chlewnej, oraz bydła rzeźnego, konkurencyjne ceny, szybkie płatności 54/2830083, 601841047, 607038549, oraz sprzedaż cieląt krzyżówek ras mięsnych w wadze do 80kg/szt, tel. 784052582, www.wpozh.pl

INNE

FORMOWANIE redlin, sianie pietruszki, marchwi, cebuli tel. 661834335

SKUP cebuli obranej i łuski. Płatne gotówką. Tel. 607-888-851.

008928909

Panu
Robertowi Cywińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor i Pracownicy
Domu Pomocy Społecznej w Inowrocławiu

REKLAMA 008929149

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe" we Włocławku, ul. Broniewskiego 7

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na:

1. Wykonanie remontu instalacji odgromowej w budynkach przy ul. Broniewskiego 24, Broniewskiego 26, Fredry 16, Kaliska 76, Wiejska 20 we Włocławku.

Termin składania ofert upływa w dniu 14.03.2019 r.

Specyfikacja przetargowa do odbioru w siedzibie SM „Południe" w Dziale Administracyjno-Samorządowym, pok. nr 22.

AUTOPROMOCJA 008156352

Oddaj lub sprzedaj co tylko chcesz

Aby to uczynić należy wysłać SMS w treści wpisując prefiks dotyczący danej rubryki (np. OGL.01) odstęp i dalej treść ogłoszenia (do 100 znaków) pod nr **7155**

Koszt wysłania SMS-a wynosi 1,23 zł brutto

Ogłoszenia przyjmujemy do wtorku poprzedzającego dane wydanie magazynowe. O ukazaniu się ogłoszenia w najbliższym wydaniu decyduje kolejność zgłoszeń, w związku z tym zastrzegamy sobie możliwość zamieszczenia ogłoszenia w kolejnym tygodniu wydawniczym.

Dostępne rubryki:
Za darmo - prefiks OGL.01 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)
Sprzedam (jeden SMS to jeden produkt, jego wartość nie może przekroczyć 300 zł) - prefiks OGL.02 (treść ogłoszenia, telefon oraz miejscowość lub powiat)

Uwaga! 1) Ogłoszenia do „Kramiku" nie mogą zawierać treści dotyczących działalności gospodarczej i mogą być zlecane jedynie przez osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej. 2) Maksymalna długość ogłoszenia to 100 znaków. 3) Numer kontaktowy podany w treści ogłoszenia musi się zgadzać z numerem, z którego ogłoszenie zostało nadane. W przypadku braku zgodności numerów ogłoszenie nie zostanie opublikowane. 4) Ogłoszenia muszą zawierać w treści cenę oraz miejscowość lub powiat (w przypadku braku tych danych ogłoszenie nie ukaże się) 5) Jeden SMS z ogłoszeniem może dotyczyć wyłącznie jednego przedmiotu (w przypadku sprzedaży większej ilości przedmiotów należy wysłać odpowiednio większą liczbę SMS-ów z ogłoszeniem)

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl

eprasa.pl 347805645a

Na Pszczółki jeszcze za szybko. Artego gromi w końcówce

Koszykówka

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

ENERGA TORUŃ - PSZCZÓŁKA LUBLIN 79:75
Kwarty: 21:18, 22:17, 13:20, 23:20
ENERGA: Stankiewicz 25 (2), Svaryte 14, 11 zb., Kunek 12 (1), Trzeciak 2, Begić oraz Tłumak 12, Diawakana 9 (1), Brezinova 3 (1), Skobel 2, Harris 0.
PSZCZÓŁKA: Greene 20, 12 zb., Butulija 13 (3), Rymarenko 13 (3), Adamowicz 9 (1), Cebulska 6, 9 as. oraz Vrancic 7, Szajtauer 4, Mistygacz 3 (1).

Pierwsze punkty w meczu zdobyła dla przyjezdnych ekstorunianka Julia Adamowicz, ale Energa szybko objęła prowadzenie po punktach Laury Svaryte i Alice Kunek. Zwłaszcza Australijka udowadniała, że zapomniała o ostatnich problemach zdrowotnych i po jej trafieniach przewaga urosła do 13:5.

Pszczółka przyjechała do Torunia bez swojej liderki Brianny Kiesel. To jednak nie odebrało rywalkom woli walki i jeszcze w 1. kwarcie zmniejszyły straty do 3 pkt. Szczególnie groźna była Sheniqua Greene. Dopiero pod koniec 2. kwarty udało się odbudować przewagę 8 pkt, znowu zaimponowała Emilia Tłumak - 4/6 z gry i 10 pkt do przerwy dla „Katarzynek".

Po przerwie to lublinianki lepiej zaczęły, seria 0:8 i remis 43:43. Torunianki miały problemy z ruchliwą i twardą obroną, traciły punkty i przewagę. W 28. minucie znowu mieliśmy remis, a przed ostatnią kwartą Energa miała zaledwie punkt przewagi.

W ostatniej części prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Energa miała duże kłopoty w ataku (38 proc. z gry, 19 strat), ale ratowała sytuację Stankiewicz, która zdobyła 12 punktów w ostatniej kwarcie.

ARTEGO BYDGOSZCZ - MKK SIEDLCE 90:54
Kwarty: 18:17, 24:13, 19:17, 29:7
ARTEGO: Stanković 22, 8 zb., Morrison 12, McBride 11 (1), 11 as., Międzik 8 (2), Szott-Hejmej 2 oraz Radocaj 14 (2), Poboży 9, Hornbuckle 6 (2), Kuczyńska 3 (1), Niedziółka 3 (1).
PGE MKK: Mołłowa 25 (3), 8 zb., Urbaniak 10, Omerbasić 9, Ikstena 7 (1), Lapszynski 3 oraz Mołłow 0, Paczkowska 0, Bacik 0.

Ekipa MKK przegrała pięć ostatnich spotkań, straciła liderkę Rebeccę Harris, więc miała być łatwym łupem dla odrodzonego ostatni w Gdyni Artego. To Oksana Mołłowa zdobyła pierwsze punkty w meczu, ale gospodynie odpowiedziały serią 9:0.

Wydawało się, że szybko wykorzystają przewagę pod koszem, ale nie było tak łatwo. Mołłowa w 1. kwarcie była nie do zatrzymania (11 pkt) i MKK prowadził nawet 17:16.

Artego miało problemy ze skutecznością z gry, długo poniżej 40 proc. dopiero w 2. kwarcie bydgoszczanki się poprawiły. Jeszcze w 11. minucie przegrywały 18:19, ale kolejne kilka minut wygrały 16:4. Punktowała spod kosza Dragana Stanković, skuteczna była rezerwowa Tamara Radocaj. Choć nie udało się wciąż zatrzymać Mołłowej (7/12 z gry do przerwy) to przewaga urosła do 12 punktów.

Liderkę MKK udało się wreszcie odciąć od piłki po przerwie (tylko dwa trafienia z gry w 3. kwarcie). Za to w Artego włączyła się jeszcze Julie McBride, więc przewaga w tej części sięgnęła 19 punktów i przyjezdne powoli mogły zapomnieć o niespodziance. ©℗

Inne mecze: Wisła Can Pack Kraków - InvestInTheWest Gorzów 84:81, Ślęza Wrocław - Ostrovia 92:65, CCC Polkowice - Arka Gdynia 61:52, Widzew Łódź - Politechnika Gdańsk 72:78.

1.	CCC Polkowice	18	34	+385
2.	Energa Toruń	18	32	+250
3.	Arka Gdynia	19	32	+157
4.	Ślęza Wrocław	18	31	+181
5.	InvestinTheWest Gorzów	18	30	+285
6.	Artego Bydgoszcz	17	30	+153
7.	Wisła Can Pack Kraków	17	28	+162
8.	Pszczółka Lublin	19	27	-28
9.	Widzew Łódź	19	25	-198
10.	MKK Siedlce	18	23	-199
11.	Politechnika Gdańska	19	23	-251
12.	Ostrovia	19	21	-524
13.	Enea AZS Poznań	17	18	-373

FOT. JACEK SMARZ

Ana Marija Begić zagrała tym razem słaby mecz, ale pocieszyło ją zwycięstwo Energi z Pszczółką Lublin

KRÓTKO

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Sport i finanse

Najlepsi sportowcy z finansowym wsparciem

Uroczysta gala wręczenia stypendiów sportowych samorządu województwa odbyła się w kompleksie Zawiszy w Bydgoszczy.
Wsparcie finansowe otrzymało aż 145 uzdolnionych zawodników z 48 klubów z Kujawsko-Pomorskiego, reprezentujących 19 dyscyplin. 132 stypendystów uprawia dyscypliny olimpijskie, 12 - nieolimpijskie. Siedmioro z nich to sportowcy niepełnosprawni.
W gronie wyróżnionych medalistów mistrzostw świata i Europy są m.in.: kajakarka Zawiszy Helena Wiśniewska, lekkoatletka Zawiszy Adrianna Sułek, kolarz torowy TKK Pacific Toruń Cezary Łączkowski, lekkoatletka LKS Vectra Włocławek Klaudia Kazimierska, kajakarz Włókniarza Chełmża Bartosz Grabowski, tenisista stołowy Olimpii- Unii Grudziądz Maciej Kubik, czy wioślarz WTW Włocławek Fabian Barański.
Najwięcej stypendiów przyznano uprawiającym kolarstwo - 26, potem kolejno: wioślarstwo - 22, lekkoatletyka - 17, kajakarstwo - 13, hokej na trawie - 10, podnoszenie ciężarów, boks i pływanie - po 7.
- Nasze stypendia to wsparcie w rozwoju sportowych pasji i profesjonalnych karier. Kierujemy je do młodych zawodników, którzy moją już na koncie pierwsze poważne sukcesy. W tym roku w gronie stypendystów mamy kilkunastu medalistów mistrzostw świata i Europy - podkreśla marszałek województwa Piotr Całbecki.
O wsparcie dla zawodników mogły się ubiegać kluby i stowarzyszenia sportowe z terenu województwa. Stypendia w wysokości do 350 złotych miesięcznie zostały przyznane na okres dziesięciu miesięcy. Samorząd województwa przeznaczył na ten cel 420 tysięcy złotych. **(DS)**

Futsal

Gol w końcówce i koniec złej passy w Toruniu

Po trzech kolejnych porażkach w lidze i Pucharze Polski jest wreszcie zwycięstwo. Piłkarze FC Toruń pokonali na wyjeździe 3:2 AZS UŚ Katowice. Mecz był bardzo zacięty. Gospodarze dwa razy obejmowali prowadzenie, ale ostatnie słowo należało do torunian.
Bramki dla FC strzelali Mateusz Waszak, Tomasz Kriezel i Mateusz Cyman, który decydującego gola zdobył tuż przed końcem meczu. Dzięki zwycięstwu FC jest 4. w tabeli, ale ma tylko punkt straty do wicelidera z Laskowic.
Kolejne mecze Futsal Ekstraklasy w weekend. FC zagra u siebie z Red Devils Chojnice. **(JP)**

Sprawny Miś w Toruniu. Zostały dwa miejsca

Sport szkolny

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

Za nami drugi półfinał i znamy już trzech finalistów. W środę najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa nr 8. Awans z drugiego miejsca zapewnili sobie gospodarze - Szkoła Podstawowa nr 5.

To był, jak dotąd najbardziej zacięty turniej w tym roku. Do konkurencji ostatnich klas V w walce o miejsce w finale liczyły się trzy szkoły. Ostatecznie najlepsza okazała się „Ósemka", która po raz drugi z rzędu melduje się w finale.

Do grona najlepszych drużyn w mieście wraca SP 5. Gospodarze wczorajszego turnieju drugie miejsce zapewnili sobie w konkurencjach klas IV, choć SP 15 mocno goniła do końca. Końcowy wynik „Piątki" (52 pkt) jest lepszy od drugiej drużyny półfinału dzień wcześniej, a to oznacza kwalifikację do grona pięciu najlepszych drużyn w tej edycji.

Dziś ostatni turniej półfinałowy i poznamy dwie kolejne szkoły, które 7 marca w Arenie Toruń powalczą o mistrzostwo miasta. W hali SP 32 pojawią się SP 14 i SP 6. Dwie pierwsze szkoły wygrały swoje turnieje eliminacyjne, więc szykują się emocje i twarda walka o awans.

Stawką jest nie tylko mistrzostwo Torunia. Najlepsza szkoła weźmie udział w finale wojewódzkim, w którym zmierzy się z uczniami z Bydgoszczy (gospodarze w tym roku), Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza i gospodarzy.

Organizatorem turniejów jest miasto, patronem prasowym Gazeta Pomorska. Galerie zdjęć z wszystkich zawodów w Toruniu na stronie www.pomorska.pl.©℗

TURNIEJ PÓŁFINAŁOWY NR 2 - WYNIKI
1. SP 8 - 77 pkt (18, 17, 16, 16, 10)
2. SP 5 - 52 pkt (8, 10, 10, 12, 12)
3. SP 15 - 48 pkt (10, 7, 10, 7, 14)

FOT. JACEK SMARZ

Znamy już trzy finałowe drużyny Sprawnego Misia. Dwie ostatnie poznamy dzisiaj

Siódemka z Grudziądza wśród najlepszych. Liczymy na medale

Kolarstwo

Joachim Przybył
joachim.przybyl@pomorska.pl

Siódemka kolarzy z Grudziądza rozpoczęła rywalizację o medale mistrzostw świata na welodromie w Pruszkowie.

Mistrzostwa Świata UCI w Kolarstwie Torowym to jedna z najstarszych imprez mistrzowskich na świecie. Po raz pierwszy kolarze na drewnianym torze ścigali się już w 1893 roku w Chicago przez ICA. W Pruszkowie medale zostaną rozdane już po raz 116.

W 25-osobowej reprezentacji Polski największy zastęp tworzą zawodnicy Stali Grudziądz. Nie brakuje w tym gronie kandydatów do medali. Do światowej czołówki wdarł się w tym sezonie 20-letni Bartosz Rudyk, aktualnie numer 4 w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI).

Jest także doświadczony Adrian Tekliński, mistrz świata w scratchu z 2017 roku, a także dwukrotny medalista mistrzostwa Europy. Aktualnie zajmuje dopiero 22. miejsce w rankingu UCI, ale akurat w tej konkurencji , ma na swoim koncie również medale (brązowe i srebrne) w mistrzostwach Europy. Obecnie zajmuje on dalekie, 22 miejsce w rankingu UCI.

Oprócz nich barw Stali na MŚ będą jeszcze bronić: w konkurencjach sprinterskich Urszula Łoś (ostatnio na podium Pucharu Świata w keirinie), Mateusz Lipa, Krzysztof Maksel, Rafał Sarnecki, a w konkurencjach średniodystansowych Bartosz Rudyk.

Zresztą, większość nadziei medalowych gospodarzy to kolarze bardzo młodzi: 21-letni Szymon Sajnok, mistrz świata w omnium sprzed roku czy jego rówieśniczka Justyna Kaczkowska, obecnie trzecia zawodniczka rankingu UCI w kategorii wyścig indywidualny na dochodzenie.

Najbardziej utytułowaną torowo nacją są Francuzi, którzy do tej pory zdobyli aż 141 złotych medali (a 375 medalami łącznie). Za nimi są Brytyjczycy z 104 złotymi krążkami (246 wszystkich) oraz Holendrzy (88 mistrzostw i 263 medale łącznie), którzy w 2018 roku gościli mistrzostwa świata w Apeldoorn. Goszczący po raz drugi w historii mistrzostwa świata Polacy, do tej pory uzbierali 23 medale - w tym 9 złotych.

Transmisje na żywo z mistrzostw świata w Pruszkowie codziennie w TVP Sport.©℗

eprasa.pl 347805645a

Piłka nożna

Piątek tym razem bez gola. Remis w pucharze

Skończyła się strzelecka passa Krzysztofa Piątka. W pierwszym meczu półfinałowym Pucharu Włoch Milan na wyjeździe zremisował bezbramkowo z Lazio Rzym. Krzysztof Piątek zagrał całe spotkanie w Milanie. Polak miał właściwie jedną okazję do zdobycia bramki, ale główkował nad poprzeczką. Rewanż 24 kwietnia.
Mecz Atalanta Bergamo - Fiorentina zakończył się po zamknięciu wydania.
Paris Saint-Germain pokonał Dijon 3:0 i awansował do półfinału Pucharu Francji. Dwa gole dla paryżan strzelił Angel Di Maria.
(DARK)

Koszykówka

Denver Nuggets wygrało w szlagierze

Denver Nuggets pokonało Oklahomę City Thunders 121:112 w szlagierze Konferencji Zachodniej NBA. Bohaterem zwycięskiej ekipy był Nikola Jović (36 punktów, 10 asyst i 9 zbiórek). Równie ważne było powstrzymanie liderów Thunders - Paula George'a i Russella Westbrooka.
Pozostałe wyniki: New York Knicks - Orlando Magic 108:103, Toronto Raptors - Boston Celtics 118:95.
(DARK)

Personalia

Bańka kandydatem Europy na szefa WADA

Rada Europy zatwierdziła kandydaturę Witolda Bańki jako europejskiego kandydata na prezydenta Światowej Agencji Antydopingowej (WADA). Poinformował o tym sam Bańka na twitterze. Przypomnijmy, że w styczniu polski minister sportu i turystyki został mianowany kandydatem do roli prezydenta WADA. Wówczas wyboru dokonał Komitet Rady Europy ds. WADA (CAHAMA). Oficjalny wybór nowego szefa nastąpi w listopadzie podczas Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach. Obecnie szefem jest Craig Reedi.
(DS)

LOTTO

WTOREK, 26.02

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
8, 26, 27, 29, 32, 34, 37, 39, 42, 43, 45, 46, 49, 52, 53, 59, 62, 72, 75, [80]
MINI LOTTO
12, 25, 26, 27, 39
LOTTO
4, 8, 29, 34, 36, 49
LOTTO PLUS
13, 14, 27, 28, 33, 44
KASKADA - GODZ. 21.40
1, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19
EKSTRA PENSJA
4, 8, 16, 27, 33 - 3
SUPER SZANSA - GODZ. 21.40
4 5 0 1 3 6 7

ŚRODA, 27.02

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
2, 9, 12, 13, 20, 22, 23, 36, 47, 49, 53, 56, 58, 60, [61], 67, 72, 73, 76, 78
KASKADA - GODZ. 14.00
3, 4, 6, 8, 12, 13, 14, 15, 21, 22, 23, 24
SUPER SZANSA - GODZ. 14.00
9 9 4 1 0 8 8

FOT. EAST NEWS

Alexander Pointner doprowadził austriackich skoczków do wielkich sukcesów

Pointner: - Znów jestem trochę bliżej skoków

Narciarstwo klasyczne

Przemysław Franczak, Seefeld
dzial.sportowy@pomorska.pl

- Praca w Polsce? Mogę siąść do rozmów, ale najpierw niech swoją decyzję ogłosi Stefan Horngacher – mówi Alexander Pointner, 48-letni trener, który z sukcesami przez 10 lat pracował z kadrą Austrii.

Jakie są pańskie przewidywania przed konkursem na normalnej skoczni w Seefeld?

Przeczucia podpowiadają mi, że medaliści z dużej skoczni - Eisenbichler, Geiger i Peier - tutaj też będą skakać bardzo dobrze. Nie dość, że w Innsbrucku pokazali skoki na naprawdę wysokim technicznym poziomie, to jeszcze ich pewność siebie znacząco wzrosła. To jednak jeszcze nie znaczy, że podium zostanie skopiowane jeden do jednego. Wciąż ważnymi postaciami w tej układance są Kraft, Stoch i Kobayashi. Do tej grupy dorzuciłbym jeszcze Kubackiego, który świetnie wyglądał na pierwszych treningach. Muszę przyznać, że grono faworytów jest zaskakująco duże.

Stefan Horngacher wkrótce ma ogłosić, czy obejmie reprezentację Niemiec, czy zostanie w Polsce. Jak pan myśli, co wybierze?

Nie wiem, choć Steff to mój przyjaciel. Znamy się dobrze, skakaliśmy razem. Na pewno jest to dla niego trudna decyzja. W Polsce wykonał kawał świetnej roboty, ale wcześniej pracował przecież w Niemczech i doskonale zna to środowisko.

Adam Małysz po konkursie drużynowym na Bergisel narzekał, że stan niepewności w sprawie Horngachera ma negatywny wpływ na całą ekipę. Mogło być coś na rzeczy?

Myślę, że w takich sytuacjach jasne postawienie sprawy jest ważne. Tak jak to zrobił Werner Schuster, który swoje odejście z kadry Niemiec ogłosił oficjalnie na kilka tygodni przed mistrzostwami. Nie było żadnych niedomówień. A kiedy zaczynają krążyć plotki, że to, że tamto, sytuacja robi się trudna dla zawodników czy trenerów współpracujących. Proszę postawić się na ich miejscu: to jest irytujące, kiedy nie wiesz, co będzie się działo za miesiąc, dwa.

Pointner: - Ostatnie cztery lata to był bardzo trudny czas dla mnie i mojej rodziny. Śmierć córki zmieniła wszystko

Pan nie tęskni za pracą trenera?

Ostatnie cztery lata to był bardzo trudny czas dla mnie i mojej rodziny. Śmierć dziecka zmieniła wszystko (w 2015 roku, po 13 miesiącach śpiączki spowodowanej próbą samobójczą, zmarła 17-letnia córka Pointnera Nina - przyp. red.). Powrót do normalnego życia po takim wstrząsającym wydarzeniu jest wyzwaniem. Zrobiłem teraz mały krok do powrotu, nawiązując współpracę z Eurosportem i komentując zawody. Znów jestem trochę bliżej skoków, to jest namiastka dawnej pracy, ale na pewno nie zatrzasnąłem tamtych drzwi.

A jeśli zadzwoniłby telefon z Polskiego Związku Narciarskiego z ofertą pracy, to podjąłby pan temat?

Porozmawiałbym, oczywiście. Lubię Adama Małysza, to porządny człowiek. Zespół też jest bardzo dobry. Ale najpierw poczekajmy na decyzję Steffa. Akurat ja widzę go pracującego w Polsce przez kolejne lata. Stworzył świetny team, z którym jeszcze może sporo osiągnąć. ©℗

Wczoraj rozegrano konkurs kobiet, w którym startowały dwie Polki. Kamila Karpiel zajęła 23. miejsce, a Kinga Rajda skończyła zawody na 34. lokacie. Dla obu Polek to był debiut w tak wielkiej imprezie. Wygrała Norweżka Maren Lundby przed Niemką Kathariną Althaus i Austriaczką Danielą Iraschko-Stolz.
- Jestem w szoku, jestem wniebowzięta, to mój najlepszy start w życiu - cieszyła się Karpiel. - Gdyby jesienią ktoś powiedział mi, że zaliczę taki występ, to chyba bym nie uwierzyła - dodał.
- Czuję niedosyt - stwierdziła z kolei Rajda.
Obie Polki wystąpią jeszcze w sobotę w skokach mikstów. Nie wiadomo kto z mężczyzn zostanie wytypowany do konkursów.

Transmisje z MŚ w Seefeld w Eurosporcie i Eurosporcie Player. ©℗

Kubica poprawił to, co zaczął Russell. Testy wypadają coraz lepiej

Formuła 1

Tomasz Biliński
dzial.sportowy@pomorska.pl

Robert Kubica przejechał podczas środowych testów 130 okrążeń. - Im ich więcej, tym lepiej przygotujemy się do Grand Prix Australii - zaznaczyła Claire Williams, szefowa zespołu.

Robert Kubica wreszcie miał powody, by się uśmiechnąć podczas przedsezonowych testów na torze niedaleko Barcelony. We wtorek przyglądał się, jak jego partner z zespołu ROKiT Williams Racing, George Russell, pokonuje 119 okrążeń. W środę to Polak wziął kierownicę bolidu FW 42 w swoje ręce. Przejechał 130 okrążeń (najwięcej obok Carlosa Sainza z McLarena). I co bardzo ważne, po dwóch dniach jeżdżenia, długo wyczekiwany pojazd nie miał znaczących awarii.

- Poznałam wiele plotek i teorii, dlaczego nasze auto nie było gotowe na czas. Czytałam, że to przez zewnętrznych dostawców części, gdzie indziej słyszałam, że przez problemy finansowe. To nieprawda - zaznaczyła podczas spotkania z mediami na Circuit de Barcelona-Catalunya szefowa brytyjskiego zespołu Claire Williams. - Ustalamy przyczyny, jednak bez względu na nie samochody budujemy we własnej fabryce. To 22 tysięcy części, które musimy zaprojektować, wyprodukować, zamontować i poddać testom. To ogromna praca, która z różnych powodów w pełni nam się nie udała - podkreśliła, dodając pochwały dla Kubicy i jego informacji przekazywanych inżynierom.

Testy w tym tygodniu wydają się pozytywne. Obaj kierowcy przejechali 249 okrążeń, choć mogli więcej. Podczas porannej sesji w środę Kubica trzy razy był zmuszony zmienić plany. Jako pierwszy awarię, przez którą trzeba było oczyścić tor miał Sainz. Następnie trzeba było sprzątać po Maksie Verstappenie z Red Bulla. Reszta bolidów nie zdążyła się rozgrzać, a w bandzie okalającej tor zatrzymał się Sebastian Vettel. Uderzenie było na tyle poważne, że konieczna była kilkudziesięciominutowa przerwa na naprawę bandy, a auto było w naprawie do wieczora. - Nie wiem, dlaczego wypadłem z trasy i co było przyczyną. Łatwiej byłoby ją znaleźć, gdyby bolid nie był tak zniszczony - opowiadał kierowca Ferrari. Zespołu, który najbardziej zaimponował w testach tydzień temu. Teraz to wszystko się zmienia.

Robert Kubica przejechał 130 okrążeń. Mógł więcej, ale przez awarie innych bolidów część testów był zmuszony spędzić w garażu

Mimo przeszkód, Kubica przejechał 42 okrążenia i wtedy zaliczył swój najlepszy czas, lepszy od uzyskanego przez Russella (1:19.662) - 1:19.367. W obu przypadkach kierowcy jechali na najszybszej mieszance opon. W drugiej części dnia 34-letni Polak zaliczał dłuższe przejazdy i miał czasy w granicach 1:24-1:28. Nie wiadomo, co w tym okresie było testowane.

- Bardziej zbieramy dane niż przygotowuję się do Grand Prix Australii (17 marca), ale to zrozumiałe. Ważne, że w końcu mogłem spędzić w aucie więcej czasu, choć nie jest on wystarczający dla mnie jako kierowcy - podsumował Kubica, który ponownie będzie jeździł w piątek. W czwartek na tor wróci Russell. ©℗

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ROKIT WILLIAMS RACING

Robert Kubica z powodzeniem testował bolid Williamsa podczas próbnych jazd na torze pod Barceloną

eprasa.pl 347805645a